



1986 6

Bibliotekarz

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Bibliotekarz

powsta-
ztukę i rze-
ata, pokrywa-
i dzisiejszych
uru. Był to dar
a i następnie
lat na placów-
asja kolekcjo-
ność niezwyk-

wystawy odbywały się zresztą za granicą; to jeden z przejawów rozległej współpracy Muzeum Azji i Pacyfiku z pokrewnymi placówkami prawie na całym świecie. Jeśli chodzi o ściślejsze powiązania, muzeum zawarło umowy o stałej współpracy z Państwem Sztuki Narodów Wschodu i Muzeum Sztuki Narodów Wschodu w Hanoi. Umowy z bratnimi są podobne w Indi i Mongolii.

k książka

etnograficznej do Indii i 1982/83 roku było m.in. przy ukazującej sztukę Orissy. Z i. przedsięwzięć wynikało m.in. w graniami ludowej muzyki azjat Podstawowym kłopotem Muze jest brak pomieszczeń, odpow miarów i wartości jego zbiorów w zakresie Nusantara zajmują :

i Wschód, jak
jzem to, pod
Wawrzyniaka,

nącą Bibliotekę Azjatycką, która liczy obecnie ponad 4 tysiące tomów, kilkaset mikrofilmów i kilkadziesiąt wydawnictw ciągłych. Wielu z tych

no wystaw
rska, tej w
nej placów

ukow
liczni
ja Mi

Celebes), Bał

i informacja

b biblioteka

zonych dla kultury, nauki i gospodarki

będzie już niedługo oddany do

tualnych; oko-
tru jawajskie-
k; ponad 300
aż kolekcja
ów-

ników i naukowców, a tematyka sięga od moty-
wu złotej rybki w sztuce chińskiej aż po socjalizm
birmański. Takich spotkań było już około 130
i odbywają się co miesiąc.
Znane są z wysokiego poziomu publikacje towa-

warunków do należytej eksp-
form działalności. Te staną się
dopiero po zrealizowaniu dru-
wy. Będzie nim główny r
i Pacyfiku który połącz

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNA
M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ:

Stanowisko Ogólnopolskiego Aktywu Bibliotekarskiego dotyczące udziału bibliotek w socjalistycznej edukacji społeczeństwa	1
Informacja o dotychczasowej realizacji dokumentu Komisji Kultury KC PZPR pt. „Stan i kierunki rozwoju bibliotekarstwa w Polsce”	4
Kazimierz MOLEK: Refleksje po lekturze projektu „Programu Partii” oraz „Tez na X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”	10
Franciszek ŁOZOWSKI: Głos w dyskusji nad projektem programu PZPR	14
Jan WOŁOSZ: Organizatorska rola bibliotek w upowszechnianiu czytelnictwa	18
Zdzisław DARAŻ: Wojewódzki program upowszechniania czytelnictwa	26
Z żałobnej karty	

Содержание

Точка зрения Всепольского Библиотечарского Актива в отношении участия библиотек в социалистическом воспитании общества	1
Сведение о существующим до сих пор выполнению документа Комиссии Культуры ЦК ПОРП под названием „Состояние и направления развития библиотечного дела в Польше”	4
Казимеж Молек: Рефлексии после чтения проекта „Программы Партии” и Тезисов на X Съезд ПОРП”	10
Фравтишек Лозовски: Голос в обсуждении проекта программы ПОРП	14
Ян Волош: Организаторская роль библиотек в распространении чтения	18
Здзислав Дараж: Воеводская программа распространения чтения	26
Из траурной страницы	

Contents:

The standpoint of all-Polish active members of libraries towards the libraries' contribution to the socialistic education of the society	1
Information on actual realization of the KC PZPR Cultural Commission's document: „The state and ways of librarianship's development”	4
Kazimierz MOLEK: Reflections on the projects: „Party's programme” and „Theses on the X th Assembly of the Polish United Workers' Party”	10
Franciszek ŁOZOWSKI: A comment on the debate over the project of the Party's programme	14
Jan WOŁOSZ: The organizing role of libraries in reading-popularization	18
Zdzisław DARAŻ: The provincial programme of reading-popularization	26
Obituary notice	

Projekt okładki: Tadeusz DONARSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Stanisław BADOŃ (red. nac.), Krystyna BUBACZ (sekr. red.), Janusz DEMBSKI, Bolesław HOWORKA, Franciszek ŁOZOWSKI, Jan SÓJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK

KOMITET REDAKCYJNY: Stanisław BADOŃ, Krystyna BUBACZ, Grzegorz CHMIELEWSKI, Franciszek CZAJKOWSKI, Zdzisław DARAŻ, Janusz DEMBSKI, Danuta DUDZIAK, Bolesław HOWORKA, Andrzej KEMPA, Stefan KUBÓW (przewodniczący) Stanisław KRZYWICKI, Franciszek ŁOZOWSKI, Elżbieta MALINOWSKA, Zbigniew NOWAK, Janusz NOWICKI, Jerzy POŁEĆ, Jan SOJKA, Zdzisław SZKUTNIK, Marian WALCZAK

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

NR 6

POZNAŃ

ROK LIII

Stanowisko Ogólnopolskiego Aktywu Bibliotekarskiego dotyczące udziału bibliotek w socjalistycznej edukacji społeczeństwa

Z inicjatywy Ogólnopolskiego Zespołu Partyjnych Bibliotekarzy przy Wydziale Kultury KC PZPR w dniach 10—11 marca 1986 roku w Warszawie odbyło się seminarium nt. „*Miejsce bibliotek w socjalistycznej edukacji społeczeństwa*”, w którym udział wzięli: członkowie Ogólnopolskiego Zespołu Partyjnych Bibliotekarzy, przewodniczący wojewódzkich zespołów partyjnych bibliotekarzy, członkowie Zarządu Głównego i przewodniczący zarządów okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz aktywni związków zawodowych działacze w bibliotekach.

W części plenarnej obrad referenci przedstawili:

- **Aktualne problemy kultury w świetle raportu Narodowej Rady Kultury** — ref. prof. Jerzy Adamski
- **Kultura w dokumentach programowych partii na X Zjazd PZPR** — prof. Jerzy Kossak
- **Polityka kulturalna partii dziś i w perspektywie 1990 roku** — ref. Kierownik Wydziału Kultury tow. prof. Witold Nawrocki
- **Aktualne problemy polityki wydawniczej** — z-ca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR tow. mgr Kazimierz Molek
- **Organizatorska rola bibliotek w upowszechnianiu książki na tle wyników badań czytelniczych** — ref. dr Stanisław Czajka, mgr Jan Wołosz
- **Książka dla bibliotek w planach wydawniczych** — ref. Dyr. Departamentu Książki M. Celeda i L. Biliński z Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej.

W trakcie obrad plenarnych i dyskusji w pięciu zespołach problemowych koncentrowano się na podstawowych zagadnieniach bibliotekarstwa w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych kraju. Omówiono zadania bibliotek i ośrodków informacji naukowej w realizacji programu budownictwa socjalistycznego. Podjęto następujące stanowisko:

1. Uczestnicy Seminarium pozytywnie oceniają rozwijającą się w środowisku bibliotekarskim dyskusję nad projektem programu PZPR. Z zadowoleniem podkreślają, że w dyskusji, obok ogólnych celów i zadań społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju do 2000 roku, wskazuje się rolę bibliotek i ośrodków informacji naukowej w rozwoju nauki, oświaty i kultury oraz udziału bibliotek w socjalistycznym wychowaniu społeczeństwa. Jednocześnie zwracają się do aktywu partyjnego Stowarzy-

szenia Bibliotekarzy Polskich i związków zawodowych, do całego naszego środowiska, by w powszechnej dyskusji przedzjazdowej, w okresie dyskusji nad projektem programu i tezami KC PZPR na X Zjazd Partii podejmować jednocześnie praktyczne działania przynoszące efekty umacniające w społeczeństwie przekonanie o rosnącym znaczeniu książki i biblioteki w procesie poznania i pogłębiania wiedzy, kształcenia i wychowania, w kształtowaniu świadomości politycznej oraz postaw moralnych i obywatelskich.

2. Biblioteki polskie z uwagi na wielomilionowe zbiory, liczną kadre wykwalifikowanych pracowników, szeroko rozbudowaną sieć placówek, obejmujących wszystkie warstwy i środowiska społeczne, stają się podstawowymi ogniwami w systemie ustawicznej edukacji społeczeństwa, ważnymi ośrodkami w ogólnonarodowym froncie kulturalnym, stwarzającym warunki powszechnego i zindywidualizowanego uczestnictwa ludzi w kulturze narodowej i ogólnoludzkiej. Stwierdza się jednocześnie, że:

a. Biblioteki i ośrodki informacji powinny wywierać większy niż dotychczas wpływ na harmonijny rozwój społeczno-ekonomiczny kraju, rozwój oświaty, nauki i kultury oraz na proces socjalistycznego wychowania. Wymaga to szybkiego podjęcia modernizacji bibliotek i wyposażenia ich w nowoczesny sprzęt techniczno-informacyjny;

b. Książka spełnia i spełniać będzie w przyszłości kluczową rolę w procesie kształcenia i wychowania oraz badań naukowych i rozwoju postępu technicznego. Dlatego upowszechnienie czytelnictwa książek i piśmiennictwa winno należeć do najważniejszych celów polityki kulturalnej w Polsce;

c. Społeczeństwo polskie swe zapotrzebowania czytelnicze realizuje głównie poprzez biblioteki. Należy spodziewać się, że w najbliższych latach proces ten będzie wzrastać. Dlatego dla rozwoju czytelnictwa powszechnego szczególnie istotne jest funkcjonowanie bibliotek publicznych i szkolnych. Ich najważniejszym zadaniem, obok zaspokojenia potrzeb intelektualnych i zainteresowań czytelniczych swoich środowisk, jest wyrabianie nawyków czytelniczych u dzieci i młodzieży.

d. Warunki rozwoju czytelnictwa w środowisku robotniczym i wiejskim oraz w małych miejscowościach wymagają wyjątkowej troski. Dotychczas zahamowany został proces likwidacji bibliotek w zakładach pracy i punktów bibliotecznych na wsi. Dążyć należy do maksymalnego przyspieszenia odbudowy i rozwoju bibliotek w tych środowiskach oraz przyspieszenia pozytywnej tendencji do integrowania sieci bibliotek publicznych i zakładowych. Ważna rola w tym zakresie przypada bibliotekom wojewódzkim i gminnym. Wskazane jest, by problemy czytelnictwa w środowiskach robotniczych i wiejskich znalazły się w centrum uwagi wojewódzkich zespołów partyjnych oraz organizacji społecznych działających w tych środowiskach.

3. Seminarium dokonało wstępnej oceny realizacji kierunków zadań i wniosków Komisji Kultury KC PZPR zawartych w dokumencie pt. „*Stan i kierunki rozwoju bibliotekarstwa w Polsce*” — podkreślono następujące problemy:

a. Szerokie upowszechnienie dokumentu przez instancje partyjne, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz ognia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Szczególne uznanie skierowano dla tych wojewódzkich instancji i zespołów partyjnych, które doprowadziły do przyjęcia własnych programów i planów realizacji wniosków na swoim terenie.

b. Resorty kultury, oświaty i nauki podjęły realizację głównie wniosków szczegółowych, adresowanych, one znalazły się w planach i harmonogramach działania.

c. Wyrażono głęboki niepokój stanem realizacji całości dokumentu. Nie podjęto realizacji wytyczonych w dokumencie głównych kierunków i zadań perspektywicznych decydujących o rozwoju i doskonaleniu systemu bibliotecznego w Polsce. Zaś realizacja zadań szczegółowych ciągle jeszcze znajduje się w stadium początkowym. Żaden wniosek nie został zrealizowany w ustalonym terminie.

d. Uznano za konieczne i pilne opracowanie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki kompleksowego programu upowszechniania czytelnictwa.

e. Przyspieszyć prace nad weryfikacją systemu ośrodków oraz treści programów kształcenia bibliotekarzy i przystosowania ich do potrzeb i wymogów współczesności i nowoczesności placówek bibliotecznych, potrzeb oświaty, nauki i kultury oraz socjalistycznego wychowania społeczeństwa. Wyrażono sprzeciw wobec niedorzalnych projektów reorganizacji POKB w Jarocinie i CUKB w Warszawie. Należy

rozważyć możliwości utworzenia w POKB w Jarocinie wyższej zawodowej szkoły bibliotekarskiej.

4. Seminarium zobowiązuje Prezydium Ogólnopolskiego Zespołu Partyjnych Bibliotekarzy do wnikliwego przeanalizowania wszystkich wniosków, postulatów i sugestii i spowodowanie skierowania ich do realizacji wg kompetencji poszczególnych resortów. Za szczególnie pilne uznano:

a. Wyegzekwowanie od wszystkich resortów przyspieszenie realizacji przypisanych im zadań w materiale „*Stan i kierunki rozwoju bibliotekarstwa w Polsce*”.

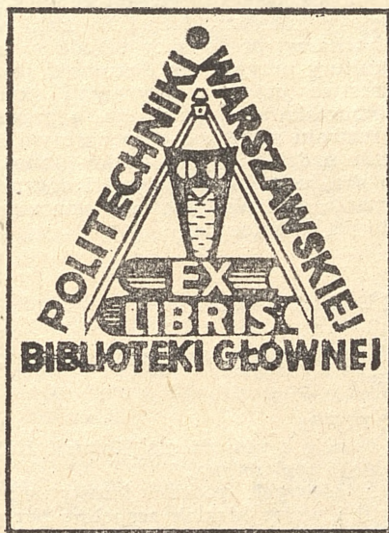
b. Zwrócenie się do Ministerstwa Kultury i Sztuki z wnioskiem o spowodowanie opracowania wykazów selekcji księgozbiorów w bibliotekach oraz o uchylenie § 18 ust. 1 uchwały 158 Rady Ministrów z dnia 14 października 1985 r., dotyczącego niewypłacania ryczałtów za wymianę książek w punktach bibliotecznych w gminach, które posiadają komunikację państwową.

c. Ponownego dokonania oceny realizacji wniosków Komisji Kultury KC PZPR zawartych w materiale pt. „*Stan i kierunki rozwoju bibliotekarstwa w Polsce*” (do 30 maja 1986 r.), a następnie zweryfikowanie tego materiału w świetle uchwał X Zjazdu PZPR.

d. Środki na zakup książek dla bibliotek publicznych i szkolnych powinny być zagwarantowane według ustalonych norm.

Uczestnicy seminarium

Warszawa, 11 marca 1986 r.



INFORMACJA O DOTYCHCZASOWEJ REALIZACJI DOKUMENTU KOMISJI KULTURY KC PZPR PT. „STAN I KIERUNKI ROZWOJU BIBLIOTEKARSTWA W POLSCE”

I. UWAGI WSTĘPNE

1. Dokument „Stan i kierunki rozwoju bibliotekarstwa w Polsce” stanowi rozwinięcie zadań zawartych w uchwale IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, która m.in. podkreślając wysoką rangę bibliotek i książki w polityce społecznej państwa stwierdziła: „*Utrzymanie i rozwój sieci bibliotecznej, zapewnienie jej kadr i książek jest jednym z ważniejszych zadań rządu*”.

2. Zespół Partyjnych Bibliotekarzy działający przy Wydziale Kultury KC PZPR otrzymał zadanie opracowania materiału na potrzeby Komisji KC PZPR na temat stanu i kierunków rozwoju bibliotekarstwa w Polsce. W czerwcu 1984 r. zostały opracowane tezy pt. „*Wybrane problemy działalności i organizacji bibliotekarstwa w Polsce*”. Komisja Kultury KC w dniu 18 lipca 1984 r. przyjęła tezy i zaleciła szeroko ich konsultację w środowisku bibliotekarzy, członków komisji, przedstawicieli zainteresowanych resortów, SBP. W wyniku tej dyskusji zebrano dodatkowy materiał ze wszystkich województw, SBP i resortów. Na tej podstawie prezydium Zespołu opracowało dokument pt. „*Stan i kierunki rozwoju bibliotek w Polsce*”, który był przedstawiony Komisji Kultury KC PZPR w dniu 26 IX 1984 r. Komisja przyjęła przedstawiony materiał oraz zaakceptowała kierunki, a także zobowiązała resorty i instytucje państwowe oraz organy terenowe do ich realizacji.

3. Po raz pierwszy w 40-leciu Polski Ludowej na tak wysokim szczeblu, jakim jest Komisja Kultury KC PZPR rozważano w sposób kompleksowy sprawy bibliotekarstwa i w efekcie przyjęto dokument: „*Stan i kierunki rozwoju bibliotekarstwa w Polsce*”. Środowisko bibliotekarzy, pracownicy ośrodków informacji, a także znaczna część ludzi nauki i kultury przyjęli ten dokument jako ważną decyzję w sprawach ochrony bibliotekarstwa przed negatywnymi skutkami kryzysu, tworzenia współczesnego modelu bibliotekarstwa polskiego, a przede wszystkim zwiększenia rangi bibliotekarstwa w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. Z tego też względu dokument ten wywołał duże nadzieje w środowisku bibliotekarskim, bowiem sprecyzował konkretne zadania dla resortów, instytucji i organizacji, tworząc równocześnie podstawę do opracowania centralnego planu umacniania i rozwoju bibliotek w Polsce i długofalowej polityki bibliotecznej.

II. UPOWSZECHNIANIE DOKUMENTU

Dokument został szeroko upowszechniony przez organy partyjne, urzędy państwowe i organizacje społeczne:

1. Wydział Kultury KC PZPR:

— spowodował obszerną relację z posiedzenia Komisji Kultury oraz omówienie dokumentu w prasie centralnej i regionalnej,
— przesłał dokument do właściwych resortów i instytucji państwowych oraz komitetów Wojewódzkich Partii i wojewódzkich zespołów partyjnych bibliotekarzy z zaleceniem szerokiej popularyzacji i tworzenia właściwych warunków do realizacji zawartych w dokumencie wniosków.

2. Minister Kultury i Sztuki przesłał dokument do wojewodów i dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych z prośbą o włączenie do realizacji.

3. Komitety wojewódzkie za pośrednictwem wojewódzkich zespołów partyjnych spowodowały szeroką popularyzację tego dokumentu w środowiskach bibliotekarzy niemal we wszystkich województwach, a za pośrednictwem miejscowej prasy w szerokich kręgach społeczeństwa.

4. Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich:

- rozesał dokument do wszystkich Zarządów Okręgów SBP z zaleceniem zapoznania się aktywno oraz inspiracji miejscowych czynników administracyjnych i społecznych do jego realizacji,
- dostarczył dokument 250 radnym bibliotekarzom i 20 radnym księgarzom,
- spowodował opublikowanie dokumentu w miesięczniku SBP „Bibliotekarz” (NR 2 z 1985 r.) w nakładzie 15 tys. egz. oraz obszernego omówienia kierunków i zadań wynikających z powyższego dokumentu w artykule pt. „Pogoda dla bibliotek” w miesięczniku „Poradnik Bibliotekarza” (NR 2 z 1985 r.) w nakładzie 17 tys. egz.

III. PODSTAWOWE ZADANIA

Dokument określił kierunki działalności bibliotek w najbliższych latach. Kierunki te zamieszczone zostały w „Bibliotekarzu” nr 2 z 1985 r. s. 10—13.

W celu zapewnienia realizacji powyższych kierunków przejęto z udziałem poszczególnych resortów, instytucji i organizacji następujące wnioski i terminy: „Bibliotekarz” nr 2 1985 r. s. 13—14.

IV. DOTYCHCZASOWE EFEKTY REALIZACJI ZADAŃ

Informacja o dotychczasowej realizacji ww. zadań sporządzona została przez Prezydium Ogólnopolskiego Zespołu Partyjnych Bibliotekarzy zobowiązanego przez Komisję Kultury KC PZPR do przygotowania okresowych analiz, ocen i wniosków.

Prezydium Ogólnopolskiego Zespołu Partyjnych Bibliotekarzy informację sporządziło na podstawie materiałów nadesłanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Oświaty i Wychowania, Narodową Radę Kultury, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 42 Komitety Wojewódzkie PZPR.

1. Ministerstwo Kultury i Sztuki

Departament Bibliotek opracował harmonogram realizacji wniosków, a sposobich realizacji został omówiony na posiedzeniu Państwowej Rady Bibliotecznej, w dniu 4 stycznia 1985 r., na którym również powołano zespoły robocze do spraw aktualizacji programu rozwoju bibliotek, nowelizacji ustawy o bibliotekach i realizacji hasła „Książka dla bibliotek”

— Program rozwoju bibliotek jest opracowywany w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Ministerstwo Kultury i Sztuki przekazało Instytutowi 1 mln 113 tys. zł na badania i prace związane z przygotowaniem i redakcją nowej wersji Programu. Prace są już poważnie zaawansowane (niektóre działy na ukończeniu) i pod koniec I kwartału 1986 r. Biblioteka Narodowa zobowiązała się przedstawić Program do opinii i realizacji.

— Prace nad nowelizacją ustawy o bibliotekach są znacznie mniej zaawansowane. Do przygotowania nowelizacji został powołany zespół. W skład grupy weszli przedstawiciele różnych sieci bibliotecznych oraz Centrum INTE. Na posiedzeniu PRB z 2 grudnia 1985 r. zaproponowano tryb prac nad nowelizacją ustawy oraz powołanie niewielkich roboczych zespołów do poszczególnych tematów. Na potrzeby zespołu wyasygnowano 200 tys. zł.

— W celu realizacji hasła „Książki dla bibliotek” został powołany zespół PRB. Działalność zespołu ograniczała się jednak do działań poszczególnych członków, zgodnie z potrzebami resortów, które reprezentowali.

— Po szerokich konsultacjach z bibliotekami i specjalistami została opracowana nowa wersja wykazu książek dla bibliotek, tzw. „kanon”. Część dotycząca zarówno polskiej klasyki jak i literatury współczesnej, została przekazana do zespołu przygotowującego centralny plan wznowień.

— Ministerstwo Kultury i Sztuki informuje, że postanowiło przełożyć opracowanie kompleksowego programu upowszechniania czytelnictwa na okres po przyjęciu „Programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego”.

— Sprawę wdrożenia i koordynacji centralnego opracowania książek (w trakcie procesu wydawniczego) podjął przewodniczący zespołu ds. książki Narodowej Rady Kultury — Czesław Wiśniewski. NRK współdziałała w tej sprawie z Biblioteką Narodową.

Od 1986 r. podjęły się tych prac następujące wydawnictwa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Państwowy Instytut Wydawniczy, Czytelnik, Nasza Księgarnia. Do wydawnictw tych miało dołączyć Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

— Opracowane zostało zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki zezwalające na zwiększenie nagród kwartalnych o 50% kierownikom punktów bibliotecznych prowadzących je we własnych mieszkaniach.

— Bilans potrzeb kadrowych bibliotek jest opracowany przez Instytut Kultury wspólnie z Departamentem Kadr i Szkolenia w ramach ogólnego bilansu potrzeb kadrowych instytucji kultury.

— W Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej została w roku 1985 utworzona pracownia budownictwa i wyposażenia bibliotek. Pracownia ta rozpoczęła gromadzenie materiałów, przygotowanie pracowników, opracowała i wydała w 1985 r. informator o producentach metali i sprzętów bibliotecznych.

— Zamierzeniem Departamentu było przygotowanie pisma Ministra do wojewodów, ażeby przy okazji realizacji Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad kształtowania sieci instytucji i placówek upowszechniania kultury opracowane zostały plany rozwoju sieci i bazy lokalowej bibliotek publicznych. W związku z tym, że rozporządzenie to dotychczas ukazało się — Ministerstwo Kultury i Sztuki wysłało takie pismo, nie wiążąc go z realizacją rozporządzenia, a prosząc jedynie o opracowanie planów rozwoju sieci i bazy lokalowej bibliotek publicznych oraz programów rozwoju czytelnictwa i upowszechniania książki w województwie.

2. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Z całego zespołu problemów resort podjął rozwiązanie następujących spraw:

— Automatyzacji bibliotek naukowych umieszczając je w programie badawczym pt. „Biblioteki w komunikacji naukowej”, który będzie realizowany w latach 1986—1990.

— Zaopatrzenie bibliotek w czasopisma i literaturę z drugiego obszaru płatniczego. Efektem tych działań jest zapewnienie w centralnym planie rocznym 6 mln. dolarów (w 1985 r. — 3,3 mln. dolarów). Równocześnie przeprowadzono korektę planu prenumeraty czasopism zagranicznych na 1986 r., w wyniku czego wygospodarowano sumę na spłatę długów za rok 1985.

— W wyniku porozumienia z British Council stworzono możliwości zaopatrywania bibliotek w wydawnictwa angielskie.

Całokształt spraw działania na rzecz bibliotek naukowych był przedmiotem plenarnego posiedzenia Ogólnopolskiego Zespołu Partyjnych Bibliotekarzy z udziałem przedstawicieli kierownictwa resortu w dniu 12 lutego 1986 roku. Wnioski z posiedzenia Zespołu będą przedmiotem obrad kolegium Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

3. Ministerstwo Oświaty i Wychowania

Kompleksowa ocena działalności bibliotek szkolnych z udziałem kierownictwa resortu była dokonana w I kwartale 1984 r. i wnioski z tej oceny były uwzględnione

w dokumencie „*Stan i kierunki rozwoju bibliotekarstwa w Polsce*”. W wyniku tych ustaleń Ministerstwo informuje o podjęciu następujących działań:

— Na ukończeniu jest opracowanie planu perspektywicznego rozwoju bibliotek pedagogicznych (do końca I kwartału 1986 r).

— Poprawiono w znacznym stopniu zaopatrzenie bibliotek szkolnych w lektury.

— Podjęto skuteczne działania zmierzające do zwiększenia produkcji wydawnictw z zakresu kultury języka polskiego.

— Podjęto szerokie badania zaopatrzenia bibliotek szkolnych w lektury do języka polskiego (prace podjęły placówki naukowo-badawcze).

— Opracowano i wdrożono program przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w szkołach ponadpodstawowych.

— Biblioteki szkolne i pedagogiczne zostały objęte państwową statystyką biblioteczną.

Równocześnie Ministerstwo informuje, że problemy kadrowe i finansowe bibliotek szkolnych nie zostały rozwiązane.

4. Narodowa Rada Kultury

Bibliotekarstwo było przedmiotem licznych analiz dokonywanych przez zespół ds. książki NRK. Zespół przyjął za podstawę do swoich opracowań dokument Komisji Kultury KC. Na podstawie tego dokumentu przygotowano stanowisko Narodowej Rady Kultury w sprawie bibliotek, które zostało przekazane do resortu kultury.

Na zakończenie swoich prac Zespół ds. książki opracował raport pt. „*Sytuacja książki*”, w którym przedstawiono krytyczną sytuację polskiego bibliotekarstwa, postulując pełną realizację wniosków zawartych w dokumencie Komisji Kultury. Narodowa Rada Kultury przy opiniowaniu dorocznego planów Funduszu Rozwoju Kultury zaleciła preferowanie w finansowaniu potrzeb bibliotek i czytelnictwa.

5. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

ZG SBP przy współpracy Narodowej Rady Kultury, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Komisji Kultury Rady Narodowej PRON, Prezydium Ogólnopolskiego Zespołu Partyjnych Bibliotekarzy oraz Zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgarzy Polskich — zorganizował 18—19 grudnia 1984 r. ogólnopolską naradę radnych bibliotekarzy i księgarzy, w której uczestniczyło 250 radnych bibliotekarzy i 20 radnych księgarzy. Przedmiotem dwudniowych obrad były problemy bibliotekarstwa i czytelnictwa powszechnego oraz miejsce i rola rad narodowych w realizacji wniosków zawartych w materiale „*Stan i kierunki rozwoju bibliotekarstwa w Polsce*”. W dyskusji przedstawiono różnorodne problemy, z którymi borykają się biblioteki różnych typów oraz możliwości rad narodowych, samorządów terenowych i terenowych organów władzy w tworzeniu bibliotekom właściwych warunków działania. Na zakończenie obrad przyjęto stanowisko w sprawie aktualnych potrzeb upowszechniania książki w Polsce, które upowszechniła prasa centralna i regionalna.

ZG SBP za pośrednictwem sekcji szkół bibliotekarskich przeprowadził w 1985 r. szerokie badania ankietowe obejmujące SBP, kuratoria oświaty i wychowania, biblioteki naukowe i ośrodki informacji naukowej, na temat „*Stan zatrudnienia bibliotekarzy i zapotrzebowanie bibliotek na kadry kwalifikowane w latach 1985—1995*”. Na podstawie badań stwierdzono, że średnio roczne zapotrzebowanie na kadry kwalifikowane w okresie 1985—1995 wynosi:

a) na absolwentów po wyższych studiach bibliotekoznawczych

— dziennych	666 osób
— zaocznych	254 osoby
razem	920 osób

b) na absolwentów po policealnych studiach bibliotekarskich

— dziennych	514 osób
— zaocznych	459 osób
razem	973 osoby

6. Realizacja zadań w województwach

Informacji nie nadesłały następujące województwa: Jelenia Góra, Kraków, Łódź, Opole, Piła, Płock, Siedlce. Z analizy nadesłanych informacji z 42 Komitetów Wojewódzkich można przyjąć następujące ustalenia:

— Dokument „*Stan i kierunki rozwoju bibliotekarstwa w Polsce*” był przedmiotem dyskusji z udziałem całego środowiska bibliotekarskiego w zdecydowanej większości województw. Była więc okazja zapoznania się z aktualną dosyć krytyczną sytuacją polskiego bibliotekarstwa oraz zaproponowanymi kierunkami działań. Z lektury nadesłanych informacji odnosi się wrażenie, że w wielu województwach potraktowano dokument jako materiał wręcz szkoleniowy.

Tylko w 12 województwach udało się zainteresować problematyką bibliotek i czytelnictwa instancje wojewódzkie. Sprawy bibliotek w tych województwach rozpatrywane były w całokształcie problematyki kultury. W tych też województwach powstały konkretne programy rozwoju bazy do 1990 r.

— Działalność zespołów partyjnych przy komitetach wojewódzkich doprowadziła do rozpoznania warunków pracy różnych sieci bibliotecznych. W nadesłanych informacjach powtarzają się stwierdzenia, że w najgorszych warunkach pracują nadal biblioteki w zakładach pracy. Lokale są ciasne, brakuje środków na uzupełnienie zbiorów, a kadra biblioteczna posiada bardzo słabe przygotowanie zawodowe. Są nadal przypadki likwidowania bibliotek zakładowych. W zdecydowanej większości województw biblioteki publiczne przyjęły bezpośrednią opiekę nad bibliotekami zakładowymi, tworząc często wspólne placówki z zakładami pracy. Tzw. biblioteki publiczno-zakładowe w krótkim czasie uzyskały dobre wyniki w pracy i wielokrotne zwiększenie zasięgu czytelnictwa.

— Z nadesłanych informacji wynika, że nadal praktyczna współpraca bibliotek różnych sieci ma niewielką ilość pozytywnych przykładów. Podziały resortowe bibliotek nie sprzyjają procesom integracyjnym.

— Najważniejszym problemem bibliotek publicznych w większości województw jest bardzo zła sytuacja lokalowa, która uniemożliwia tym placówkom podjęcie szerszej działalności kulturalnej w środowisku. Biblioteki województw Polski centralnej i wschodniej często w 90% znajdują się w lokalach wynajmowanych od osób prywatnych. Sytuacja ta powoduje poważny wzrost wydatków na czynsze oraz wyprowadzanie najmu lokali. Rozwój sieci placówek, modernizacja i rozbudowa bazy ma zdecydowanie większą dynamikę na ziemiach zachodnich i północnych Polski.

Dotychczas przyjęte plany na lata 1986—1990 w 14 województwach (z wyjątkiem jednego) nie zakładają większych zmian w rozbudowie i modernizacji bazy bibliotecznej i jej wyposażeniu. Na tym tle znacznie gorzej prezentuje się 28 województw, które nie sygnalizują w ogóle swoich planów w tym zakresie.

— Jednym z najważniejszych zadań zawartych w dokumencie było zwiększenie zasięgu czytelnictwa szczególnie w zakładach pracy, na wsi i wśród młodzieży. Z na-

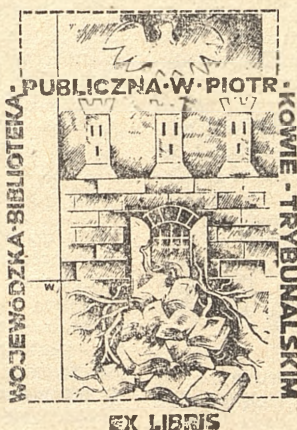
desłanych informacji wynika, że i rok ubiegły dla większości województw był rokiem skromnym. Na tym tle formuje się tezę o regresie w latach osiemdziesiątych czytelnictwa w Polsce organizowanego przez sieć bibliotek publicznych. Największy wzrost czytelnictwa występuje w województwach, które posiadały już wysokie wskaźniki i w których w ostatnim okresie nastąpiła duża rozbudowa sieci (koszalińskie).

— Większość województw nadal sygnalizuje dużą fluktuację kadr (40—60 bibliotekarzy w roku). Ma to szczególnie niekorzystny wpływ na działalność merytoryczną. W większości województw obniża się liczba bibliotekarzy z przygotowaniem zawodowym bibliotekarskim.

— Biblioteki nadal mają duże trudności w zaopatrzeniu się w zbiory biblioteczne. Wiele województw odnotowuje z żalem, że niemal nic nie zrobiono na szczeblu centralnym tzw. kompleksu „Książki dla bibliotek”. Jedynym pozytywnym zjawiskiem w tej dziedzinie są centralne listy książek dla bibliotek respektowane przez wydawców i księgarzy.

— W wielu województwach wystąpiły w roku 1985 oraz w planach na rok 1986 duże braki funduszy na działalność bibliotek. Jest to nowe zjawisko nie występujące w nasileniu w latach poprzednich.

**Ogólnopolski
Zespół Partyjny Bibliotekarzy
przy Wydziale Kultury KC PZPR**



Refleksje po lekturze projektu „Program Partii” oraz „Tez na

X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Od IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii upłynęło bez mała 5 lat. Lat trudnych a nawet dramatycznych, obfitujących w napięcia i codzienny, mało efektowny ale jednak owocny wysiłek przeważającej większości społeczeństwa. Kampania przedzjazdowa i sam X Zjazd pozwoli zsumować owoce tych lat, ocenić osiągnięcia i wskazać niepowodzenia. Debata przedzjazdowa stwarza niepowtarzalną szansę. Aby z niej skorzystać, w dyskusji nad „Programem partii” nie powinno zabraknąć głosu żadnego środowiska kultury, żadnego twórcy i działacza, któremu bliski jest rozwój kultury narodowej.

Próba bilansu

Uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii, mimo że odbywał się on w czasie burzliwym i nieprzychylnym kulturze, w sposób przejrzysty i ofensywny sformułowała oceny stanu życia kulturalnego i dyrektywy dla polityki kulturalnej. Ujmując rzecz jednym zdaniem można rzec, że IX Zjazd dokonał klarownej reorientacji myślenia partii o kulturze. Zobowiązał do zagwarantowania klasie robotniczej i chłopom sprawiedliwego dostępu do kultury oraz zwiększenia wychowawczego oddziaływania kultury na dzieci i młodzież. Zadanie to przypomniały dalsze dokumenty partii, zwłaszcza zaś uchwały IX, XIII, XVI i XIX Plenum KC PZPR, zaś owoćność wysiłków zmierzających do jego realizacji odnotowała już II Krajowa Konferencja Delegatów stwierdzając, że „...program sformułowany w Uchwale IX NZP w części dotyczącej rozwoju kultury został w pełni potwierdzony w praktyce działania społecznego. Realizacja wynikających z programu zadań przebiegała generalnie prawidłowo, mimo niezwykle złożonych warunków politycznych i materialno-organizacyjnych. (...) Oddalone zostało zagrożenie dla socjalistycznego charakteru kultury”.

Spoglądając na życie kulturalne ostatnich lat z perspektywy roku 1986 można

wskazać kilka zasadniczych zjawisk, które dobitnie pokazują, że czas miniony nie został zmarnowany.

Bez wątplenia mamy dziś do czynienia z bogatym, aktywnym życiem kulturalnym. Mimo wielu napięć i zagrożeń działają wszystkie państwowe i społeczne instytucje kultury, odnotowujemy znaczące osiągnięcia we wszystkich dziedzinach twórczości artystycznej. Podejmowane przez przeciwników próby jątrzenia i dzielenia, choć trwają nadal, nie zdołały zahamować tętna życia kulturalnego. Namawianie artystów do bojkotu własnego państwa i społeczeństwa, do emigracji wewnętrznej i zewnętrznej, nie dało znaczących rezultatów. Kultura — co ma znaczenie kardynalne — okazała się szczególnie dogodną i skuteczną platformą porozumienia narodowego. W jego urzeczywistnieniu wzięły udział przeważające odłamy środowisk twórczych. Bardzo wyraziście potwierdziła to ewolucja sytuacji w związkach twórczych, zarówno tych odbudowywanych na nowo jak i tych, których uzdrawianie odbywało się na drodze ewolucyjnej.

Siłą sprawczą tych pozytywnych procesów są konstruktywnie i obywatelsko nastawione kręgi ludzi kultury, w szczególności zaś partyni twórcy i działacze kultury. Po trudnym 1981 roku partia odzyskała inicjatywę. Podejmowane z jej inspiracji działania, jak choćby zorganizowane

w 1985 roku ogólnopolskie konferencje bilansujące 40-letni dorobek w poszczególnych dziedzinach twórczości, wywołały szeroki rezonans i uzyskały znaczne poparcie w środowiskach twórczych. Ruch intelektualny wywoływany przez partię jest najcenniejszym przejawem jej ideowej obecności w życiu kulturalnym.

Kultura to nie tylko obszar porozumienia narodowego. Okazała się także zdolna do tworzenia więzi między pokoleniami. Udało się w ostatnich latach uniknąć groźby separacji od siebie pokoleń twórczych, zachować ciągłość rozwoju życia kulturalnego. Młodzi twórcy emocjonalnie i intelektualnie związani z programem socjalistycznej odnowy zaznaczają swoją czynną obecność w kulturze większą niż kiedykolwiek ilością debiutów we wszystkich dziedzinach twórczości. Poparli zrekonstruowane związki twórcze, wstępują w ich szeregi, pracują w ich organach. Nie może być bardziej wyrazistego dowodu na klęskę proponowanej z Zachodu i podziemia „filozofii odmowy”.

Czas, jaki upłynął od IX Zjazdu Partii, to także w kulturze czas reform. Dzięki legislacyjnej aktywności Sejmu została zrekonstruowana sytuacja organizacyjno-prawna życia kulturalnego. Ustawy o urzędzie Ministra Kultury i Sztuki, o Funduszu Rozwoju Kultury i Narodowej Radzie Kultury, o Upowszechnianiu Kultury i Instytucjach artystycznych na nowo konstytuują skomplikowany obszar życia kulturalnego, dostosowują jego specyficzne wymogi do reguł zreformowanego życia gospodarczego. Te same zmiany przyświecają pracom trwającym nad Ustawą o Kinematografii i nową wersją Ustawy o bibliotekach.

Bezpośrednia realizacją sformułowanej w Uchwale IX Zjazdu dyrektywy zwiększenia wydatków na kulturę jest ustawowe stworzenie nowego i nowatorskiego systemu finansowania kultury w postaci Funduszu Rozwoju Kultury. Fundusz — aczkolwiek nie zapewnia kulturze finansowej obfitości — pozwolił jednak na zahamowanie regresu ekonomicznego życia kulturalnego. Nie miało to jednak, niestety wpływu na ciągłe dramatyczną sytuację bazy materialnej kultury. Dynamiczny wzrost potrzeb i rozwoju aspiracji kulturalnych naszego społeczeństwa jest faktem. Zaspokajanie i kształtowanie tych aspiracji jest najtrudniejszą powinnością — co

tak dobitnie podkreśliła Uchwała IX Zjazdu — polityki kulturalnej państwa. Ogrom zadań na tym polu wymaga działania selektywnego, ustalania priorytetów uwzględniających hierarchię społecznych potrzeb. **Partia uznaje za pierwszoplanowe i najpilniejsze zadania zapewnienie społeczeństwu, zwłaszcza zaś jego młodemu, uczącemu się pokoleniu, lepszego dostępu do książki.** Jest to zadanie trudne i długofalowe. W minionych latach, dzięki ogromnej mobilizacji wydawców, a zwłaszcza drukarzy, dzięki doraźnemu wsparciu finansowemu sfery produkcji książki, udało się zwiększyć produkcję egzemplarzy książek. Aby ten wzrost zamienić w stały trend musi ulec rozbudowie i unowocześnieniu przemysłowi papierniczy i poligraficzny. Rząd podjął już stosowne decyzje. Wypada liczyć na pełną ich realizację.

Ostatnie lata przyniosły zasadniczą zmianę jakościową w uspołecznieniu życia kulturalnego. Najbardziej wysublimowanym przejawem tego procesu jest powstanie i uzyskanie wysokiego prestiżu i efektywności w działaniu przez Narodową Radę Kultury. Gwałtowny postęp demokratyzacji stosunków społecznych, widoczny zwłaszcza w nowym systemie rad narodowych i samorządów fabrycznych oraz terytorialnych, rozwój Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, to zjawiska, które znacznie zwiększyły udział czynnika społecznego w kreowaniu i realizacji programów kulturalnych.

Znaczna aktywność oraz wysoki poziom życia kulturalnego wywołuje szeroki rezonans poza granicami kraju. Pozwoliło to bardzo szybko odbudować zahamowane w roku 1981 stosunki kulturalne z krajami socjalistycznymi. Wyraźna jest także „odwilż” w kontaktach kulturalnych Polski z krajami kapitalistycznymi, które dostrzegają własne straty powodowane odseparowaniem się od wpływów naszej kultury.

Wizja przyszłości

Projekt „Programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” oraz Tezy na X Zjazd Partii dobitnie potwierdzają ideę ciągłości i kontynuacji kierunków i zasad polityki kulturalnej ludowego państwa. „Program” deklaruje, że „szczególną, humanistyczną misją kultury i sztuki powinno być uszlachetnianie stosunków międzyludzkich, ich ideowo-moralne i estety-

czne wzbogacenie na miarę dalekosiężnych celów i potrzeb socjalizmu". Kultura zatem ma być ważną treścią życia jednostek i społeczeństwa a nie tylko ozdobnym do niego dodatkiem.

Urzeczywistnienie tego założenia będzie możliwe na drodze rozwoju masowego i aktywnego uczestnictwa podstawowych klas i warstw społecznych w kulturze, w jej dobrach dawnych i współcześnie stworzonych. Nasza polityka kulturalna powinna służyć upowszechnianiu i utwierdzeniu socjalistycznego systemu wartości.

Polityka kulturalna partii, kontynuująca i rozwijająca wskazania IX Zjazdu, sprzyjać będzie rozwojowi twórczości artystycznej zaspokajającej i kształtującej duchowe potrzeby społeczeństwa socjalistycznego. Warunkiem realizacji tego celu jest umacnianie socjalistycznego oblicza ideowo-politycznego środowisk twórczych. Dla tego organizacje partyjne działające wśród twórców oraz partyjni artyści winni działać na rzecz rozwijania lewicowego ruchu intelektualnego w kulturze oraz oddziaływać na ideowo-artystyczny kształt programów instytucji artystycznych i upowszechniania kultury.

Szczególne znaczenia nabiera w tym względzie czynny udział stowarzyszeń twórczych w kreowaniu polityki kulturalnej państwa. Dobrym tego przejawem jest aktywność artystów w dyskusji przed X Zjazdem Partii.

Należy zbliżyć środowiska twórcze do klasy robotniczej i chłopów, ich pracy i problemów. Wymaga tego urzeczywistnienie sojuszu ludzi pracy i inteligencji twórczej, zaś jedną z dróg do zacieśnienia tego sojuszu jest odbudowa ścisłej współpracy organizacji twórczych z odrodzonym ruchem związkowym.

Intencją partii jest doskonalenie systemu socjalistycznego mecenatu państwowego i społecznego nad twórczością artystyczną. Z jego wsparcia będą korzystać w szczególności te działa i nurty twórczości, które najściślej związane są z ideami postępu i socjalizmu, kształtują i upowszechniają socjalistyczne wartości i wzorce postępowania, zwłaszcza zaś sprzyjają porozumieniu Polaków i popularyzacji postaw obywatelskiej odpowiedzialności. Należy oczekiwać od krytyki artystycznej i publicystyki kulturalnej, że dokonując

niezbędnej i sprawiedliwej oceny dzieł, będzie kształtować prawdziwe hierarchie wartości, w duchu marksistowskich zasad i metod. Podobnie wielkie i odpowiedzialne zadania stoją przed ośrodkami naukowymi, których praca przyczyniać się powinna do rozwoju marksistowskiej teorii kultury i ożywienia lewicowego ruchu intelektualnego.

Kontynuacja polityki kulturalnej wytyczonej przez Uchwałę IX NZP wymaga dalszych wysiłków na rzecz usuwania poważnych barier ograniczających dostęp do kultury ludziom pracy. Na pierwszy plan wysuwa się konieczność wprowadzenia do systemu edukacji narodowej szerokiego programu wiedzy o kulturze i wychowania estetycznego. Nakłada to poważne obowiązki na oświatę, środki masowej komunikacji i sieć placówek kultury.

Zasięg i skuteczność upowszechniania kultury zależy w równym stopniu od kadr kulturalnych i zaplecza materialno-finansowego tej sfery działalności. Dlatego partia widzi konieczność dostosowania istniejącego systemu kształcenia kadr kulturalnych do realnych potrzeb w tym zakresie. Materialne wsparcie kultury wymaga zarówno wzmocnienia źródeł tworzenia Funduszu Rozwoju Kultury, jak i stopniowego wzrostu nakładów inwestycyjnych na rozwój zaniedbanej bazy kulturalnej.

Fundamentem rozwoju społecznego uczestnictwa w kulturze będzie wzrost podaży podstawowych dóbr kultury. Przewiduje się więc zwiększenie rodzinnej produkcji filmów do 50 w roku 1990 oraz wzrost w tym samym czasie produkcji książek do 8 egz. na statystycznego Polaka. Towarzyszyć temu będzie rozwój nowych technik przekazu, tj. kaset video i sprzętu magnetowidowego.

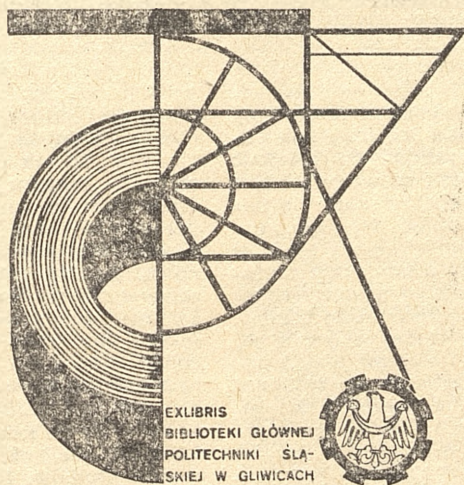
Rzecz i zwiększenie skuteczności upowszechniania kultury będzie uwarunkowany od zaangażowania się w ten proces wszystkich struktur państwa i sił społecznych, zwłaszcza zaś resortów gospodarczych zakładów pracy i związków zawodowych — jeśli idzie o działalność kulturalną w środowisku robotniczym, szkoły i całego systemu oświatowego — w odniesieniu do dzieci i młodzieży uczącej się, spółdzielczości wiejskiej, RSW, PGR-ów — na rzecz aktywizacji kulturalnej ludności wiejskiej.

Siłą naszego życia kulturalnego jest zna-

czne jego uspołecznienie. Proces ten należy poszerzać i pogłębiać, sprzyjając zwłaszcza rozwojowi wszelkich form regionalnego ruchu społeczno-kulturalnego, inicjatywom kulturalnym samorządów lokalnych, rad narodowych, ogniw PRON, organizacji młodzieżowych i innych organizmów społecznych.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

w sojuszu ze stronnictwami politycznymi i wszystkimi konstruktywnymi siłami społecznymi wspierać będzie socjalistyczny model życia kulturalnego, oparty na zasadzie swobodnego i sprawiedliwego dostępu do dóbr kultury narodowej wszystkich obywateli, zwłaszcza ludzi pracy. Jest to fundamentalne i trwale założenie socjalistycznej polityki kulturalnej.



GŁOS W DYSKUSJI NAD PROJEKTEM PROGRAMU PZPR

Poddany pod dyskusję projekt programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stanowi kolejną, w ostatnich latach, okazję do refleksji nad stanem i perspektywami polskiego bibliotekarstwa. Nie formułując wprost zadań bibliotek, projekt programu mówi o nich pośrednio, w kontekście rozwoju nauki, oświaty i kultury. Jakkolwiek takie portaktowanie bibliotek z pewnością nie satysfakcjonuje środowiska, to przecież wiadomo, że osiągnięcie celów nakreślonych w programie możliwe jest tylko w warunkach dobrze pracujących bibliotek, jako dysponentek nośników informacji, bez której trudno wyobrazić sobie dzisiaj postęp. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości ów postęp rozstrzyga się w kategoriach należytego wykorzystania nauki, oświaty i kultury. Wiąże się to z drugim, bardziej złożonym etapem rewolucji naukowo-technicznej w świecie, kiedy to udział nauki w postępie jest coraz większy, a jego pełne społeczne wykorzystanie, w większym stopniu zależy od poziomu wykształcenia i kultury pracujących. Świadomi tego musimy domagać się takiego zapisu w programie partii przy ostatecznym jego formułowaniu, który jednoznacznie uznawać będzie stałe a nie okazjonalne priorytety należne nauce, oświacie i kulturze a bibliotekom zapewni centralne miejsce w ramach instytucji, w których funkcjonują.

Postulat centralnego usytuowania bibliotek w środowisku ich działania odnosi się przede wszystkim do ksiąźnic akademickich i bibliotek szkolnych, które w dotychczasowym układzie stanowią dodatek do systemu, zamiast być jego centralnym ogniwem. Bierze się to stąd, że nasz sposób kształcenia niezmiennie preferuje wyposażenie ucznia, a nawet studenta w maksymalną ilość konkretnej wiedzy, zamiast zapoznać go raczej tylko z jej zrębami i aktualnymi trendami, a cały nacisk położyć na posługiwanie się źródłami informacji i wyuczenie umiejętności samodzielnego zdobywania wiedzy opierając się na książce i czasopiśmie oraz innych nośnikach informacji. W tym układzie postacią centralną w procesie dydaktycznym jest wykładowca, jest nauczyciel, a studentowi, uczniowi przypada rola bierna. Zadaniem tych ostatnich jest w zasadzie przyswojenie sobie tylko wiedzy zasłyszanej na wykładzie, na lekcji i co najwyżej zapoznanie się ze z góry zaleconymi lekturami książek i czasopism, a często tylko wybranymi rozdziałami z podręczników i artykułami z czasopism. Układ ten, w swoim założeniu, stawia bibliotekę na dalszym planie, sprowadzając jej rolę do zaspokojenia tylko konkretnych potrzeb ucznia, studenta, natomiast nie daje szansy

bibliotece stania się ośrodkiem studiów i samodzielnych poszukiwań. Efekt tego jest taki, że tak uczniowie jak i studenci, wynoszą owszem, ze szkół niekiedy nawet duży zasób wiedzy, tyle tylko, że często już nieaktualnej, bo postęp w nauce jest obecnie tak szybki, że to co było wczoraj nowe, dzisiaj jest przestarzałe. Największym grzechem tego układu jest jednak to, że nie przygotowuje on absolwentów szkół i studiów do samodzielnego wzbogacenia wiedzy, a więc do ustawicznego kształcenia. Nie dziwny się więc, że tylko niewielu absolwentów po ukończeniu nauki sięga po książkę i czasopismo, bo nie wynieśli oni określonych nawyków ze szkół i studiów. Niektórzy próbują to nawiąnie tłumaczyć brakiem dostępu do źródeł informacji albo „zapracowaniem” i brakiem wolnego czasu, co przecież brzmi nieprawdźwiwie i niepoważnie. Jedno wszakże jest pewne, że w takich postawach części fachowców tkwi jedno ze źródeł naszej niekompetencji i stale rosnącej luki technologicznej między nami a przodującymi państwami świata.

Uznania konieczności centralnego usytuowania bibliotek w systemie szkolnym musi pociągnąć za sobą zmianę stosunku do nich ze strony resortów oraz władz szkolnych, a zwłaszcza nauczycieli

i wykładowców. Chodzi o to, aby zerwać z praktyką upychania bibliotek „w ostatnich kątach” oraz przesuwania do nich nie przydatnych do niczego pracowników, a także o zaspokajanie w pierwszej kolejności potrzeb bibliotek w zakresie środków na zakupy książek i czasopism, jak również urządzeń technicznych, ułatwiających użytkownikom korzystanie z ich zbiorów. Świadom tego, że nie są to postulaty ani nowe, ani oryginalne, uważam za słuszne przytoczenie ich tu, gdyż jeśli w omawianej sferze życia mamy usprawnić nasze działania, to są to podstawowe tego warunki. Są to zresztą warunki wcale nie wygórowane i możliwe do zrealizowania w swej warstwie materialnej, nawet w naszej trudnej obecnie sytuacji gospodarczej. Znacznie większe trudności mogą tu stanąć na przeszkodzie po stronie ludzi, nauczycieli i wykładowców, od których wymagać należy zmiany w metodach kształcenia, mentalności i uznania centralnej roli bibliotek w procesie dydaktycznym. Tak jak wszystkie zmiany w świadomości ludzi, również ta nie może nastąpić z dnia na dzień, spektakularnie i z tym się trzeba liczyć. Potrzebne są tu jednak określone impulsy, które zapoczątkowałyby ten proces, a następnie go naleźyć stymulowały. Im prędzej się na to zdecydujemy, tym lepiej w każdym razie dla sprawy, a ta jest w tym wszystkim najważniejsza, bo przecież nie o jakieś tam ambicje środowiskowe tu idzie.

Oprócz centralnego usytuowania bibliotek szkolnych względem szkół, konieczne wydaje się również wyekspozowanie bibliotek publicznych w systemie upowszechniania kultury. Tego wymaga, wymagać będzie w większym stopniu w przyszłości, wzrost zadań bibliotek publicznych w postaci kontynuowania pracy z absolwentami szkół wszystkich stopni, a więc ewolucja funkcji tej sieci z rekreacyjnej na bardziej edukacyjną. Osiągnięcie założonych celów w kształceniu szkolnym w postaci naleźyć tego przygotowania absolwentów do kształcenia ustawicznego, postawi bowiem biblioteki publiczne w obliczu konieczności zaspokojenia bardziej zróżnicowanych potrzeb czytelniczych środowiska, przede wszystkim w zakresie literatury naukowej, popularnonaukowej i fachowej, a nawet zbiorów specjalnych. Taka wizja biblioteki publicznej nie musi wcale oznaczać jej rezygnacji z upowszechniania wartościowej literatury beletrystycznej, do czego jest powołana i w czym zastąpić jej nikt nie może. Chodzi bowiem o to, aby, uwzględniając zachodzące w świecie zmiany w priorytetach, również w naszym kraju zacząć

doceniać w naleźyćtym stopniu konieczność włączenia się bibliotek publicznych do autentycznego upowszechniania wiedzy i szeroko rozumianego postępu, być może niekiedy nawet kosztem rezygnacji z mniej istotnych dzisiaj form tej działalności, jeśli zwłaszcza zastąpić nas w tym mogą inne instytucje i placówki. I tu, jako środowisko, dochodzimy przy okazji do pilnej, jak sądzę, potrzeby dokonania weryfikacji zadań bibliotek publicznych i spojrzenia na nie w kontekście naszych partnerów w sferze upowszechniania kultury, którzy może niekiedy lepiej jak my wykonują niektóre dotąd tylko przez nas uprawiane rodzaje działalności. My zaś skupujemy się skoncentrować przede wszystkim na podstawowej edukacji kulturalnej i rozwiązywaniu zadań oświatowych w nurcie kształcenia ustawicznego. Taka próba spojrzenia na nasze biblioteki publiczne wymaga, jak się wydaje, krytycznej oceny ciągle funkcjonującego w środowisku, humanistycznego na poły modelu biblioteki publicznej, który powstał w XIX wieku, w innych warunkach społeczno-gospodarczych i politycznych, i który czas, by ustąpił miejsca modelowi nowemu, na miarę współczesnych potrzeb, a więc modelowi bardziej interdyscyplinarnemu pod względem profilu zbiorów i większego doceniania problematyki upowszechniania wiedzy z różnych dziedzin. Tego wymaga od nas sytuacja kraju i jego potrzeby, to naleźyć pełniejszym głosem eksponować w ramach dyskusji nad programem PZPR.

Biblioteki publiczne mają do odegrania niejako dwie role w kształceniu ustawicznym. Po pierwsze, polegającą na wspieraniu uczestników wszelkiego rodzaju szkoleń i kursów oraz studiów pomaturalnych i podyplomowych, rolę pomocniczą. I po drugie, rolę samodzielną, potwierdzoną wieloletnią praktyką, a polegającą na mniej lub bardziej efektywnym upowszechnianiu literatury niebeletrystycznej wśród szerokiej kręgi czytelniczych. W chwili obecnej, nie pomniejszając pierwszej, bardzo istotna jest, jak sądzę, ta druga rola i naleźyć aby ją wszelkimi sposobami umacniać. Chodzi o to, że samo tylko szkolnictwo nie jest w stanie zapewnić oficjalnego, okresowego dokształcania wszystkim tym pracującym, którzy winni być mu poddani, a jeśli tak, to naleźyć pełniej wykorzystywać wszystkie inne możliwości, w tym duży potencjał bibliotek publicznych. Opierając się na zbiorach tych bibliotek w codziennej praktyce w skali masowej, choć bez programów i rygorów szkolnych, można z powodzeniem realizować założenia kształ-

cenia ustawicznego i to się częściowo robi, tyle że wbrew obowiązującej u nas teorii, a zatem niejako poza prawem. Teoretycy kształcenia ustawicznego w Polsce ciągle nie dostrzegają mianowicie bibliotek publicznych jako partnera systemów szkolnych w kształceniu ustawicznym i kiedy już nawet wypowiadają się na temat sojuszników poza resortowych, to wymieniają takie placówki i organizacje, jak np. domy kultury, kluby, świetlice, a nawet koła gospodyń wiejskich, natomiast nigdy, czy prawie nigdy, nie wspominają o bibliotekach publicznych, tych naturalnych współnikach tej niezwykle ważnej sprawy. W niczym nie ujmując wyżej wspomnianym placówkom i skądinąd znacznej organizacji, nie podobna powstrzymać się od refleksji, że takie traktowanie kształcenia ustawicznego jest równie tradycyjne jak cały system kształcenia podstawowego w naszym kraju, gdyż tak w jednym, jak i w drugim przypadku izoluje się kształcenie od bardziej samodzielniego kontaktu nauczanych z książką, a tym samym od rzeczywistych sojuszników. Jako taki, winien on więc również ulec odpowiednim zmianom w dobie porządkowania i reformowania ważnych instytucji nadbudowy ekonomicznej państwa. Niech to więc będzie kolejny postulat środowiska bibliotekarzy w ramach dyskusji nad programem PZPR.

Sformułowany wyżej postulat uznania samodzielnej roli bibliotek publicznych w kształceniu ustawicznym jest tyle ambitny co zobowiązujący. Wymaga on przede wszystkim krytycznej oceny dotychczasowego dorobku bibliotek sieci publicznej w tej dziedzinie i zastąpienia charakteryzującej go żywołości w popularyzacji literatury niebeletrystycznej działaniem planowym, świadomie programowanym, uwzględniającym przekrój zawodowy środowiska i jego potrzeby. Programowanie samodzielnej roli bibliotek publicznych w kształceniu ustawicznym wymaga spełnienia szeregu następujących warunków: po pierwsze — starannie przemyślanego doboru literatury i czasopism oraz innych materiałów bibliotecznych. Po drugie — dążenia do możliwie najpełniejszego zaspokojenia indywidualnych potrzeb czytelników w zakresie literatury niebeletrystycznej, w tym w drodze wypożyczeń międzybibliotecznych. Po trzecie — wspierania zbiorami bibliotecznymi wszelkich form działalności oświatowej w środowisku. Po czwarte — organizowania systematycznych prelekcji i odczytów, w tym cyklicznych, poświęconych określonym dzie-

dzinom wiedzy. Po piąte — bliskiej współpracy z aktywnym czytelnikiem w zakresie doboru nowości bibliotecznych oraz programowania działalności odczytowo-prelekcyjnej.

Położenie większego akcentu na upowszechnianie wiedzy w kontekście kształcenia ustawicznego pozwoli bibliotekom publicznym lepiej wykorzystać zbiory popularnonaukowe i naukowe, które stanowią nie mały odsetek księgozbiorów tej sieci bibliotecznej, a ciągle są wypożyczane i jawią się bibliotekarzom jako gorzki wyrzut. Taki los jest udziałem nie tylko tej słabszej części zbiorów niebeletrystycznych, ale także niestety, wielu wartościowych i atrakcyjnych tytułów, które niejednokrotnie nie spotykają swoich czytelników tylko dlatego, że w obecnym modelu biblioteki publicznej ten rodzaj literatury jest stawiany wyraźnie na dalszym planie, że przed nią, na uprzywilejowanym miejscu, jest literatura piękna, coraz częściej zresztą rozmijająca się z tym obiecującym przymiotnikiem. „Uwłaszczenie” literatury niebeletrystycznej w bibliotekach publicznych w drodze zwiększenia jej udziału w kształceniu ustawicznym może mieć wpływ na zwiększenie roli tych bibliotek w promowaniu postępu społeczno-gospodarczego. To z kolei może stać się dla nich argumentem na rzecz awansu w hierarchii realizowanych zadań i ułatwić im wydobycie się ze statusu placówek li tylko wypełniających społeczeństwu tzw. czas wolny i funkcjonujących w sferze rozrywki, w czym, zdaniem wielu, coraz częściej są i mogą być zastępowane przez środki masowego przekazu. Podniesienie rangi książki niebeletrystycznej w działalności bibliotek publicznych jest więc dla nich, przy okazji, szansą zdobycia wyższego statusu, czemu muszą towarzyszyć większe środki i dbałość o rozwój bazy materialnej tych bibliotek.

Poszerzenie udziału bibliotek publicznych w kształceniu ustawicznym nie jest i nie może być tylko wyrazem dobrych chęci, choć one są też ważne. Przede wszystkim muszą być spełnione określone warunki. Do warunków tych na pierwszym planie należy, jak sądzę, odpowiednie przygotowanie zawodowe bibliotekarzy, a więc kształcenie ich w duchu większego zrozumienia dla upowszechniania przez biblioteki publiczne konkretnej wiedzy. W tym celu nieodzowne są więc zmiany w programach kształcenia kandydatów do zawodu na wszystkich szczeblach szkolnictwa, a także korekty programów doskonalenia za-

wodowego bibliotekarzy. Taki model działalności bibliotek publicznych wymaga zmian w polityce wydawniczej w kierunku przystosowania jej do wymogów kształcenia ustawicznego tj. podjęcia produkcji dobrej książki popularno-naukowej, naukowej, odpowiednich podręczników, skryptów, kompendiów wiedzy, poradników — na zróżnicowanym poziomie, w dużym wyborze tytułowym i trwałej oprawie. Model ten wymaga także modernizacji bazy lokalowej bibliotek publicznych, w szczególności radykalnego zwiększenia ilości czytelni, wyposażonych w środki łączności i urządzenia powielające. Konieczne jest wreszcie uchylenie wszelkiego rodzaju zakazów zakupu przez biblioteki środków audiowizualnych i elektronicznych, które mogą ułatwić użytkownikom korzystanie z bibliotek i uatrakcyjnić to, co ma szczególnie duże znaczenie w przypadku młodzieży.

Proponowane zmiany funkcji bibliotek akademickich, szkolnych i publicznych poza, mam nadzieję, aprobatą, z pewnością wzbudzą w środowisku i wątpliwości, a być może nawet sprzeciwy. Myślę jednak, że moi ewentualni polemisi zgodzą się ze mną co do tego, że mimo wszystkich niedostatków, potencjał naszych bibliotek jest duży a ciągle zbyt słabo wykorzystywany i idzie o to, by znaleźć rozwiązanie alternatywne. Moja propozycja, być może zbyt daleko idąca, ma na celu spełnienie tego zadania. Podjęcie go zaś w chwili obecnej jest jak najbardziej na czasie, gdyż w obliczu przeżywanego przez kraj trudności, nie powinniśmy niczego co w charakterze rezerwy jest do wykorzystania, przemilczeć. Jednocześnie winni jesteśmy społeczeństwu zaprezentowanie wizji bibliotek przyszłości. Do tego zobowiązuje nas tocząca się dyskusja nad programem partii.

Franciszek ŁOZOWSKI



Warszawa, marzec 1986 r.

Jan WOŁOSZ
Warszawa

ORGANIZATORSKA ROLA BIBLIOTEK W UPOWSZECHNIANIU CZYTELNICTWA

O zadaniach bibliotek w upowszechnianiu czytelnictwa mówiono wiele i z wielkim zaangażowaniem w latach tworzenia i rozbudowy sieci bibliotecznych. Nowi ludzie, którzy podejmowali pracę w bibliotekach, mimo zapału i dobrej woli — profesjonalistami nie byli. W warunkach ówczesnego zacofania oświatowego i kulturalnego dyskusje o roli bibliotek zachęcały do poszukiwania efektywnych form i metod pracy z czytelnikiem, budziły zapał, rodziły inicjatywę, integrowały nowo formowane środowisko oraz wszczepiały nowe idee i nowe wartości, które stanowiły tworzywo dla kształtowania się wśród bibliotekarzy postaw ofiarnych społeczników i działaczy. Ludzie z takimi postawami szybko zyskiwali wysoką pozycję społeczną i odegrali wybitną rolę w przyspieszaniu procesów kulturowych w swych środowiskach. Im w dużej mierze zawdzięczamy rozbudzenie zainteresowania książką oraz systematyczny wzrost wskaźników czytelnictwa do początku lat siedemdziesiątych.

Dziś temat: organizatorska rola bibliotek w upowszechnianiu czytelnictwa wydaje się przebrzmiała i jakby z innej epoki. W sytuacji, gdy trudności rzeczywiste i urojone wydają się nam przesłaniać obraz świata i skłaniają do kształtowania postaw pasywnych, mówienie o roli bibliotek w upowszechnianiu czytelnictwa może być poczytane jako co najmniej nie na miejscu. Jeśli jednak nad tą kwestią głębiej się zastanowić, łatwo można dojść do wniosku, że pogląd taki jest z gruntu niesłuszny. Co więcej, dyskusja nad rolą bibliotek jest dziś nie mniej potrzebna niż wówczas, kiedy z takim zapałem była toczona. Zmieniły się bowiem bardzo warunki działalności bibliotek, inna jest ich obecna baza materialna i kadrowa, pojawiła się silna konkurencja chociażby w postaci telewizji, duże różnice obserwujemy w podejściu władz do spraw książki i bibliotek, wreszcie zmieniły się rozmiary obiegu książki i nawyki czytelnicze w społeczeństwie. To zaś co najbardziej skłania do zajęcia się tym problemem, to obserwowana od początku lat siedemdziesiątych stagnacja upowszechniania czytelnictwa po uprzednich okresach jego systematycznego rozwoju. Zjawisko to, zważywszy na jego trwałość w ostatniej dekadzie, nasuwa myśl, że **dotychczasowe metody i formy upowszechniania książki**

i czasopism nie wystarczają, że wyczerpują się możliwości ich efektywnego oddziaływania, że **niezbędne jest poszukiwanie bardziej skutecznych sposobów propagandy książki**. Oczywiście, jeśli nie zrezygnujemy z założenia, że upowszechnianie czytelnictwa jest dla rozwoju współczesnego społeczeństwa również niezbędne jak to było w przeszłości.

Celem naszych rozważań będzie więc próba przeanalizowania warunków jakie wydają się konieczne, aby upowszechnienie czytelnictwa wyprowadzić z dotychczasowego застоju. Wyniki tej analizy nie będą sobie rościć pretencji do wyczerpującego naświetlenia całości zagadnienia, lecz mają jedynie służyć wzbudzeniu dyskusji nad warunkami intensyfikacji upowszechnienia czytelnictwa obecnie i w przyszłości.

Chociaż czytelnictwo nie jest wyłączną domeną działalnością bibliotek publicznych, to dla ułatwienia sobie zadania, skupmy uwagę i rozważania na tym rodzaju bibliotek, tym bardziej, że ich dominująca rola w udostępnianiu książki najszerszym kręgom społeczeństwa nie budzi wątpliwości.

Jak wynika z pracy Jerzego Maja, wy-

konanej w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, a zatytułowanej „Biblioteki publiczne w latach 1945—1984. Przegląd podstawowych danych i wskaźników” — w okresie czterdziestolecia można wyróżnić kilka okresów, w których czytelnictwo podlegało znamienym procesom. J. Maj wyróżnia 5 okresów, które charakteryzuje następująco:

- 1) do 1955 r. szybki wzrost wszystkich wskaźników,
- 2) 1956—1960 — rozchwianie różnych parametrów, załamania i skoki,
- 3) 1960—1972 — szybki, równomierny wzrost wskaźników,
- 4) 1973—1980 — spowolnienie wzrostu do „trendu zerowego”, lekkie tendencje spadkowe lub wzrostowe, ale w granicach „statystycznie nieistotnych”,
- 5) 1980—1984 — obraz niejasny, spadki i wzrosty w zasadzie znoszą się (za krótki okres na wnioskowanie o tendencji).

Najbardziej intensywny rozwój czytelnictwa w czterdziestoleciu wystąpił od pierwszych lat po wyzwoleniu do 1955 r. oraz w latach 1960—1972. W tych okresach obserwowano dużą dynamikę wzrostu czytelnictwa, czemu towarzyszyła rozbudowa sieci bibliotek publicznych w mieście i na wsi, systematyczne powiększanie i wzbogacanie ich księgozbiorów. To w tych okresach bibliotekarstwo publiczne, stale zwiększając zakres swego społecznego oddziaływania, mogło wносить istotny wkład w procesy przemian i przeobrażeń społecznych, w likwidację enklaw zaniedbania i upośledzenia oświatowego oraz kulturalnego, szczególnie na wsi, w likwidację analfabetyzmu, w inspirację kulturalną rzesz emigrujących ze wsi do miast, w edukację ludzi z wielkich budów.

J. Maj w swej analizie łączy zahamowania w upowszechnianiu czytelnictwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ze spadającym tempem zakładania nowych placówek bibliotecznych a szczególnie z regresem punktów bibliotecznych na wsi. W pierwszym ćwierćwieczu po wyzwoleniu, w miarę powiększania się liczby bibliotek, filii i punktów bibliotecznych, wskaźnik liczby czytelników na 100 mieszkańców szybko wzrastał. Na początku lat siedemdziesiątych zarówno

wskaźnik aktywności czytelniczej społeczeństwa, jak i liczba punktów bibliotecznych osiągnęły najwyższe wartości, tj. 21% czytelników wśród mieszkańców kraju i bez mała 32 tys. punktów bibliotecznych. W latach następnych tempo zakładania nowych placówek spadło a punktów zaczęło szybko ubywać. Jest ich obecnie 23 tys. Wraz z tym zjawiskiem nastąpiło zahamowanie dynamiki wzrostu czytelnictwa, które praktycznie rzecz biorąc utrzymuje się na tym samym poziomie do dzisiaj (wahania występują w granicach 1%).

Regres punktów bibliotecznych nastąpił głównie na wsi. O ile w 1970 r. było na wsi 28 905 punktów, to w 1984 r. odnotowano ich tylko 19 911. Jak wynika z badań Instytutu Książki i Czytelnictwa przeprowadzonych w latach sześćdziesiątych¹⁾ zaspokajały one swoimi bardzo skromnymi księgozbiorami potrzeby połowy czytelników wiejskich. Obecnie, po likwidacji 9 tys. punktów bibliotecznych, korzysta z nich 40% czytelników wiejskich.

W całym okresie powojennym mieliśmy do czynienia ze stałym powiększaniem się liczby placówek bibliotecznych w mieście i na wsi. Tempo zakładania nowych placówek miało charakter wolno malejący. W efekcie następował spadek liczby mieszkańców przypadających na 1 bibliotekę lub filię. Obecnie na 1 placówkę przypada ok. 3 800 mieszkańców, przy czym na wsi — ok. 2 200 mieszkańców.

Samo zmniejszenie się liczby mieszkańców przypadających na 1 placówkę, równoznaczne z zagęszczeniem sieci bibliotek publicznych, nie było w stanie rozwiązać do końca podstawowego problemu w obsłudze mieszkańców miast i wsi, jakim jest sprawa bliskiej odległości od placówki bibliotecznej i łatwości docierania do niej. O wadze tego problemu świadczą wyniki badań²⁾, z których wynika, że na wsi czytelnicy mieszkający do 1 km odległości od biblioteki stanowią 47,5% ogółu czytelników tej placówki, między 1 a 2 km — 21,0%, a między 2 a 3 km — 12,4% czytelników, przy czym w kilometrowej strefie wokół placówki mieszka zaledwie 11,8% mieszkańców, pomiędzy 1 a 2 km — 12,8% i pomiędzy 2 a 3 km — 16,0% mieszkańców. Oznacza to, że w odległości od placówki dalszej niż 3 km w latach sześćdziesiątych mieszkało 59,4% mieszkańców, ale spośród nich rekrutowało się tylko 19,1% jej czytelników³⁾. Bliska odległość od biblioteki

ma decydujący wpływ na korzystanie z bibliotek. Tę samą prawidłowość obserwujemy także w przypadku punktów bibliotecznych na wsi oraz placówek bibliotecznych w miastach. Siła oddziaływania punktów wiejskich, z reguły wyposażonych w ubogie komplety książek, jest oczywiście daleko mniejsza. Stąd wskaźnik 79,2% czytelników rekrutujących się z pierwszej jednokilometrowej strefy odległości od punktu nie budzi zdziwienia, podobnie jak fakt, iż czytelnicy punktów w 88,5 procentach byli mieszkańcami wsi, w których punkty były zlokalizowane⁴). Z kolei badania przeprowadzone w Warszawie na terenie dzielnicy Ochota dowodzą, że w pierwszej jednokilometrowej strefie odległości od placówki bibliotecznej zamieszkiwało 89,4 procent jej czytelników, a faktyczny krąg efektywnej obsługi oscyluje w granicach zaledwie 0,5—0,75 km, tj. 5—10 min. pieszo.⁵)

Dotychczasowe rozważania można podsumować krótko: **bez łatwo dostępnej placówki bibliotecznej — trudno mówić o upowszechnianiu czytelnictwa w danym środowisku**. Rodzi się więc naturalne pytanie, czy znikły już wszystkie białe plamy na mapie placówek bibliotecznych, a jeśli jeszcze występują, czy możliwe jest ich zlikwidowanie.

Trzeba stwierdzić wyraźnie, że w całym czterdziestoleciu zrobiono bardzo dużo dla przybliżenia bibliotek do czytelników. Proces ilościowej rozbudowy sieci nadal nie ustaje. Jak wynika z deklaracji rządowej premiera Z. Messnera, również w **najbliższej pięcioletce zamierza się utworzyć ponad 700 nowych bibliotek**. Kontynuuje się tego rodzaju przedsięwzięcia mimo opinii utrzymujących, że mamy w kraju nazbyt wiele małych, ubogo wyposażonych bibliotek, że swego rodzaju skomasowanie sieci prowadziłyby co prawda do funkcjonowania mniej licznych, ale za to lepiej wyposażonych bibliotek, posiadających lepsze warunki do pełniejszego zaspokojenia potrzeb czytelnicznych społeczeństwa.

Przy formułowaniu takich opinii zapomina się jednak o realiach. Sporo czasu musi upłynąć zanim dotarcie czytelnika do dalej położonych bibliotek — nie tylko zresztą na wsi ale i w mieście — przestanie nastrożać jakiegokolwiek trudności. Rozwiązaniem w naszych warunkach nie jest także, przynajmniej w najbliższych latach, rozbudowa usług bibliobusowych. Trudno bowiem uwierzyć, że mimo wielu dotychcza-

sowych starań uwieńczonych niepowodzeniem uda się w najbliższym czasie zakupić sporą liczbę bibliobusów, że znajdują się w bibliotekach środki na ich eksploatację i konserwację, że będą one mogły skutecznie zastępować podupadające punkty biblioteczne i dostarczać książki pozabawionym bibliotek skupiskom osadniczym.

Chociaż powszechne zastosowanie bibliobusów byłoby właściwym sposobem rozwiązania problemu, realia zmuszają nas do kontynuacji dotychczasowej polityki zagęszczania sieci. Konstatacja ta nabiera szczególnej ważności w odniesieniu do nowych osiedli mieszkaniowych, gdzie nazbyt często nie można uzyskać lokalu dla biblioteki oraz niewielkich skupisk osadniczych na wsi i peryferiach miast, gdzie punkty zamierają. Dokument Zespołu Partyjnego „*Stan i kierunki rozwoju bibliotek w Polsce*” stwierdza wręcz: „*Rozwój bibliotek nie nadąża za rozwojem miast i coraz więcej nowych osiedli i nowych dzielnic mieszkaniowych powstaje bez niezbędnej infrastruktury, w tym bibliotek*”.⁶)

Zarysowuje się jednak obecnie realna szansa usunięcia białych plam na mapie czytelnictwa. Szansę taką stwarza nowy, obecnie w uzgadnianiu, projekt Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ogólnych zasad kształtowania sieci instytucji i placówek upowszechniania kultury, w którym przewiduje się właściwie, jak sądzę, zasady i normy lokalizacji placówek bibliotecznych w skupiskach osadniczych o różnej wielkości. Proponowane normy są zbieżne z wynikami wcześniejszych badań.

Problemem najbardziej palącym są punkty biblioteczne. Dominuje opinia, że ta forma upowszechniania książki przeżyła się. Jeśli jednak tę kwestię zaczyna się roztrząsać, okazuje się, że główna trudność tkwi w pozyskaniu chętnych do prowadzenia punktów i odpowiednim honorowaniu ich pracy. Opory przeciwko przyjmowaniu obowiązku prowadzenia punktu są zrozumiałe. Przyjęcie kompletu książek w celu udostępniania ich sąsiadom jest obecnie bardziej kłopotliwe niż to było dawniej, a opieka nad kompletem ulokowanym w instytucji publicznej jest również mało atrakcyjna. Na to wszystko nakładają się nie zawsze przemyślane działania zmierzające do umacniania punktów bibliotecznych. Często przynoszą one skutki odwrotne od zamierzonych. W ostatnim dziesięcioleciu nie zrezygnowano z umac-

niania punktów a ostateczny efekt — pomniejszenie liczby punktów o ok. 9 tys.

W tym kontekście można zasygnalizować również niezbyt szczęśliwe sformułowanie w rozporządzeniu nr 158 Rady Ministrów, które uregulowało ostatnio sprawy placowe pracowników upowszechniania kultury. Pozwala ono interpretować w sposób niekorzystny dla punktów zapis o przysługującym ryczałcie za wymianę i transport książek. Uzależnia bowiem wypłacanie ryczałtów od braku środków komunikacji państwowej na terenie gminy.⁷⁾

Warunki zakładania i funkcjonowania punktów w różnych regionach kraju nie są jednakowe. Są rejony, w których ta forma udostępniania książki długo się jeszcze utrzyma. Ale niezbędne jest poszukiwanie form dostosowanych do lokalnych warunków i możliwości. Bibliobusy powinny w przyszłości na pewno stanowić właściwe remedium na te trudności. Dopóki jednak takich wehikułów nie mamy, czy nie warto pomyśleć np. o skonstruowaniu odpowiedniej przyczepy z ogrzewaniem elektrycznym lub gazowym, którą można by pewnie bez większych trudności ustawić w małych skupiskach osadniczych, w pobliżu albo i w obejściu osoby chętnej do prowadzenia punktu. Przecież konstruuje się przyczepy, w których zamieszkują całe rodziny w warunkach wygodniejszych niż stwarza niejedno M-2 lub M-3. Byłyby one tańsze i w budowie i w eksploatacji niż nieosiągalne bibliobusy.⁸⁾

W procesie upowszechniania czytelnictwa łatwa dostępność do biblioteki jest sprawą ważną, ale nie jedyną. Drugą niejako stroną tego zagadnienia jest **atrakcyjność biblioteki dla jej faktycznego i potencjalnego użytkownika**. Decyduje ona o nawiązaniu kontaktu z biblioteką, trwałości użytkowania jej zbiorów i usług oraz o stopniu zadowolenia czytelnika.

Warto zwrócić uwagę, że atrakcyjność biblioteki ma swój wymiar historyczny. W latach powojennych biblioteki na ogół nie miały konkurencji. W wielu środowiskach były jedynymi placówkami kulturalnymi, co przy słabym zradiofonizowaniu kraju i nieobecności telewizji pozwalało im utrzymać pozycję monopolisty i sprzyjało odwróceniu uwagi od potrzeby uatrakcyjniania repertuaru usługowego i jego reklamy. Warunki materialne i kadrowe bibliotek skłaniały również do pasywności w tym zakresie.

Tymczasem w upływie lat biblioteki stopniowo traciły pozycję monopolisty. Postępy czyniła radiofonizacja, pojawiała się telewizja a w otoczeniu bibliotek rozpoczynały działalność domy kultury, kluby i inne podobne instytucje. Okazało się, że samo wypożyczanie książek straciło na atrakcyjności. Pojawiły się głosy, że biblioteki nie powinny ograniczać się do mechanicznego udostępniania książki, ale — prowadzić bardziej urozmaicone formy działalności. Niestety, dyskusja się nie rozwinęła. Niefortunny pomysł administracyjnego łączenia bibliotek z innymi placówkami kultury przyczynił się do kształtowania postaw obronnych, które w warunkach permanentnych trudności lokalowych, materialnych i kadrowych nie sprzyjały otwarciu na dyskusję o uatrakcyjnianiu programów usługowych. Umocniły się one po istotnym osłabieniu sieci wskutek likwidacji powiatowych bibliotek publicznych.

Eliminacja ognia powiatowego, połączona z powołaniem nowych bibliotek wojewódzkich, nie przygotowanych początkowo do pełnienia swych zadań, przyniosła w rezultacie poważne osłabienie powiązań w sieci oraz osłabienie opieki bibliotek stopnia wyższego nad bibliotekami wiejskimi i małomiasteczkowymi. Zanikło ogniwo, które skutecznie organizowało działalność placówek terenowych i było najbardziej wyczułone na praktyczne aspekty nowych koncepcji oraz nowych metod i form pracy. W rezultacie doszło do wyjąłowania dyskusji merytorycznych i ich zdominowania przez zagadnienia związane z trudnościami i brakami w bazie materialnej. Na dalszy plan zeszyły dyskusje o sprawach podstawowych dla bibliotekarstwa publicznego, związanych z upowszechnianiem czytelnictwa. I jeśli dziś przeglądamy statystyki i obserwujemy stagnację czytelnictwa po 1972 r., trudno nie łączyć tego zjawiska także ze skutkami reformy administracyjnej, tym bardziej, że podobne rozchwianie funkcjonowania sieci obserwowaliśmy również po reformie administracyjnego podziału kraju w latach pięćdziesiątych (utworzenie gromad połączone wówczas ze zniesieniem gmin).

Skutki opisywanej sytuacji są wielorakie. Przede wszystkim **nastąpiła stagnacja w rozszerzaniu oferty usługowej bibliotek**. Z nielicznymi wyjątkami, potwierdzającymi tylko regułę, jest ona taka sama, jak przed dwudziestu i więcej laty. Nie doszło

— jak to się dzieje w wielu innych krajach — do szerokiego przystosowania i wykorzystania przez biblioteki do swoich celów nowoczesnych środków informacji i osiągnięć współczesnej elektroniki. Choć w naszym kraju spotkać można działy zbiorów audiowizualnych, trudno mówić o masowym udostępnianiu a tym bardziej wyposyżczeniu w naszych bibliotekach płyt, slajdów, plakatów, dzieł sztuki, filmów krótkometrażowych, kaset audio i video. Do kalendarza stałych imprez bibliotecznych nazbyt rzadko albo w ogóle nie wchodzi organizowane w bibliotekach zagranicznych imprezy muzyczne, przedstawienia zespołów teatralnych, wystawy sztuki, audycje w lokalnych rozgłośniach radiowo-telewizyjnych, kursy języków obcych i inne. O podłączeniu bibliotecznych systemów informacyjnych do systemów informatycznych powszechnej dostępności możemy tylko czytać w periodykach zagranicznych. Brak też odpowiednio wyposażonych pracowni, gdzie bibliotekarz, sam lub z pomocą zainteresowanych czytelników, mógłby przygotować wystawy, nagrania, filmy, audycje itp.

A przecież bez takich nowości, które gdzie indziej dawno przestały być nowościami, trudno myśleć nie tylko o podniesieniu stopnia atrakcyjności naszych bibliotek, ale i o zapewnieniu czytelnikowi tego, czego ma w zasadzie prawo oczekiwać i otrzymać. Jak wielką siłę przyciągającą stanowią fonoteki, przekonać się można w bibliotekach szczebińskich, gdzie osiągnięto chyba największy postęp w ich rozbudowie. Czy to przypadek, że Szczecińskie, które od dawna znane jest z poszukiwania nowych form pracy z czytelnikiem, wiedzie prym w kraju pod względem zasięgu czytelnictwa?

Oczywiście, mówiąc o atrakcyjności placówki bibliotecznej nie możemy zapominać o księgozbiorach bibliotecznych. To ich zawartość i dostępność książki poszukiwanej przez czytelnika decyduje, czy jego oczekiwania i potrzeby mogą być spełnione, czy też wyjdzie z biblioteki zawiedziony. Zbiory biblioteczne to jednak temat zbyt rozległy, aby go tu szerzej rozwijać. Niepodobna jednak nie zauważyć powołując się znowu na badania Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, że atrakcyjna książka dociera do placówek bibliotecznych nadzwyczaj cienkim strumieniem, a do punktów bibliotecznych nie dociera wcale lub z bardzo dużym opóźnieniem. Decyduje o tym w większym stopniu sytuacja na rynku księgarskim

niż bibliotekarz. Mimo powszechnej np. zgodności co do potrzeby wzbogacania zbiorów bibliotecznych o wartościową literaturę dla dzieci i młodzieży, jest to wykonalne w niewielkim stopniu, bo książek takich w księgarniach brakuje. A przecież nie jest to przypadek odosobniony. W tej sytuacji doprawdy trudno zrozumieć, uwzględniając wszystkie okoliczności łącznie z trudnościami wydawców i drukarzy, dlaczego w naszym kraju problem obecności potrzebnych książek dla bibliotek nie może się doczekać rozwiązania. I to przecież nie od wczoraj.

Należy się cieszyć, że wśród bibliotekarzy kwestia odpowiedniego wystroju i wyposażenia wnętrz jest doceniana nie tylko werbalnie. Nie ukrywajmy, że narzekając na ciasnotę i kiepski stan techniczny lokali bibliotecznych, w całym kraju zdołano pozyskać we władzach lokalnych wielu sprzymierzeńców i wybudowano wiele nowych budynków, najczęściej na zasadzie remontu kapitalnego, który często obejmował także wymianę fundamentów. Wiele innych pomieszczeń przystosowano do celów bibliotecznych, urządzając je z gustem i troską o funkcjonalność. Dowodzą tego nie tylko obserwacje, ale i wzrastające wskaźniki powierzchni lokalowej bibliotek. Nie oznacza to oczywiście, że nie ma placówek bibliotecznych, które powinno się zamknąć ze względu na niefunkcjonalność, ciasnotę, grzyb a być może i bezpieczeństwo personelu i czytelników. Poprawiające się warunki lokalowe bibliotek, co należy w dużej mierze zapisać na konto starań dyrekcji wojewódzkich bibliotek publicznych, nie mogą przesłonić faktu, że w zbyt wielu miejscowościach kiepskie warunki lokalowe uniemożliwiają rozwój usług bibliotecznych i szersze oddziaływanie biblioteki na środowisko.

Analizy i obserwacje dowodzą, że potrzebne jest bardziej twórcze wzbogacanie repertuaru stosowanych obecnie form pracy z czytelnikiem,⁵⁾ że zbyt często spotykamy się tu z rutyną i niskim poziomem wykonawstwa. Nazbyt wolno pogłębia się specjalizacja bibliotek w obsłudze różnych kategorii czytelników. W większości bibliotek brak jest nie tylko czytelników dla młodzieży, ale również nie mogą się w pełni rozwijać formy upowszechniania książki i informacji z określonych dziedzin. Książka niebeletrystyczna, zwana często funkcjonalną, nadal z trudem zdobywa sobie czytelnika i nadal może liczyć na niewielkie wsparcie ze strony bibliotekarza. A przecież eksperyment prowadzo-

ny od kilku już lat w Danskiej Stredzie u naszych sąsiadów Słowaków dowodzi, że biblioteka publiczna może z powodzeniem stać się ośrodkiem informacji rolniczej pod warunkiem, że zorganizuje się odpowiedni warsztat i zostaną wypracowane i zastosowane odpowiednie formy pracy z czytelnikiem.

Działalność informacyjna bibliotek — wielka szansa bibliotekarstwa publicznego — jest rozwijana od dawna, ale jej faktyczny poziom nie jest zadowalający. I dopóki w otoczeniu bibliotek publicznych nie zostanie ugruntowane przekonanie, że każdy mieszkaniec może uzyskać w nich każdą potrzebną mu informację, trudno będzie mówić o efektywnej działalności informacyjnej i właściwej pracy z czytelnikiem. Aby to jednak stało się możliwe, kadra bibliotek publicznych musi uzyskać wiedzę i umiejętności w zakresie kształtowania, rozwijania i utrzymywania systemów informacyjnych o wielkości i profilu danych odpowiednich do potrzeby użytkowników i umieć pełnić funkcje przewodnika w świecie informacji. Nie jest to jednak w obecnych warunkach w pełni realne. W ostatniej dekadzie utworzono, co prawda, nowe ośrodki kształcenia bibliotekarzy w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych, ale to osiągnięcie jest deprecjonowane dość powszechnymi opiniami, iż absolwenci tych studiów, kształceni wedle programów przesyconych problematyką teoretyczną i historyczną, nie są dobrze przygotowani do pracy w bibliotece, do organizowania i kierowania określonymi rodzajami prac bibliotecznych lub ich całością. Sondaże wykazują, że lepiej się oni czują na zapleczu biblioteki niż na froncie pracy z czytelnikiem.¹⁰⁾ W powszechnym mniemaniu, przyczyną tego stanu rzeczy tkwią w programach kształcenia, ubogich w wiedzę i umiejętności przydatne w praktyce, oraz w kadrze dydaktycznej, która z praktyką biblioteczną niewiele miała i ma wspólnego.

Także kształcenie bibliotekarzy na poziomie średnim pozostaje na takim samym poziomie, jak dawniej. Ostatnio zresztą pojawiły się uzasadnione obawy, że nawet to co w przeszłości osiągnięto, może być w krótkim czasie utracone w związku z podporządkowaniem szkół bibliotekarskich władzom terenowym.

Nie pogłębiając tego zagadnienia, trzeba stwierdzić, że dojrzeła potrzeba powołania wyższej szkoły zawodowej kształcącej organizatorów działalności bibliotecznej. Gdyby mogła być utworzona na bazie POKB w Jarocinie lub CUKB i korzystać

z doświadczenia i umiejętności kadry licznych bibliotek, mogłaby się stać kuźnią nowych technik, metod i form prac bibliotecznych oraz rzeczywistym centrum doskonalenia zawodowego bibliotekarzy.

Zagadnienia kwalifikacji kadr nie można rozpatrywać w oderwaniu od realiów dnia codziennego. A owe realia to w ogromnej większości placówek bibliotekarzy, który gros wysiłków musi poświęcać nie pracy z czytelnikiem lecz sprawom porządkowym, administracyjnym, technicznym. Dlatego zasadne jest postawienie pytania, czy w programie docelowym biblioteki mają tworzyć sieć autonomicznych, luźno ze sobą powiązanych placówek, czy też może zintegrowaną całość, w której ważne będą podziały nie na teren i centralę, ale na front pracy z czytelnikiem z mocno pogłębioną specjalizacją i na zapleczu organizacyjno-techniczne, odpowiedzialne za przygotowanie wszystkiego co wykwalifikowany bibliotekarz powinien mieć pod ręką w procesie obsługi czytelnika. **Doświadczenie wskazuje, że biblioteka autonomiczna z bibliotekarzem zdany tylko na własne siły z zasady stoi na straconej pozycji.** Jest to bardzo skomplikowany problem, którego rozwiązanie nie jest łatwe i wymaga czasu. Ale też trzeba mieć świadomość, że nie może to być dokonane centralnie ani poza siecią, lecz w ramach sieci i z wykorzystaniem pomysłów, koncepcji i doświadczeń zrodzonych w bibliotekach.

Nie należy także rezygnować z doświadczeń zagranicznych, gdzie obserwować można wiele bardzo ciekawych rozwiązań i gdzie nadal rodzą się nowe pomysły. Pamiętam np. bardzo ciekawą rozmowę ze specjalistami radzieckimi, którzy zastanawiali się nad możliwością zorganizowania sieci rejonowej opartej na zasadzie, że każda placówka w rejonie jest komórką organizacji rejonowej, finansowaną co prawda ze środków budżetu lokalnego (na zasadzie zakupu usług), ale zarządzana centralnie w ramach danej organizacji.

Osobną sprawą jest tworzenie odpowiedniego klimatu dla pogłębiania zainteresowań problemami upowszechniania książki. Obecnie takiego klimatu nie ma. Brak odpowiedniej inspiracji. Rola czasopism bibliotekarskich w tym zakresie wyraźnie słabnie. Wydawane z opóźnieniem, w dużej mierze przestały być puszczyną wymiany myśli, zgłaszania nowych inicjatyw, skupiania uwagi środowiska na określonych sprawach, przeprowadzania ogólnokrajowych dyskusji, prezentowania nowych koncepcji i osiągnięć. Nie lepiej wygląda

sprawa podręczników, poradników, materiałów szkoleniowych itp. Najwidoczniej nikt nie czuje się odpowiedzialny za brak na rynku księgarskim fachowej i naukowej literatury bibliotekarskiej. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich dokłada wielu starań, aby nie dopuścić do całkowitego zaniku swej działalności wydawniczej, ale wobec trudności z przydziałem papieru i brakiem chętnych do współpracy drukarni — perspektywy rysują się niejasno.

Z tym, co powiedziano wyżej, koresponduje obserwowana już od dawna zmiana charakteru porad, konferencji i innych spotkań bibliotekarskich. Coraz mniej organizuje się imprez centralnych lub regionalnych poświęconych sprawom merytorycznym, związanych z podstawowymi zagadnieniami działalności bibliotecznej. W konsekwencji w poszczególnych województwach mało się wie o osiągnięciach sąsiadów. Osłabieniu ulega wymiana doświadczeń oraz nowych idei, pomysłów i koncepcji. I chyba niesłusznie utrwała się wrażenie o spadku zainteresowań zawodowych pośród bibliotekarzy.

Zasygnalizowane zagadnienia można odnieść do innych rodzajów bibliotek uczestniczących w upowszechnianiu książki i informacji w szerokich kręgach społeczeństwa. W szczególności do bibliotek szkolnych, mających duży wpływ na utrwalanie w młodym pokoleniu nawyków czytania, oraz bibliotek zakładowych, które przyczyniły się w istotny sposób do przybliżenia książki do robotnika w jego zakładzie pracy. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że obydwa rodzaje tych bibliotek znajdują się w trudniejszej sytuacji niż biblioteki publiczne. Zdane są bowiem na własne siły i nie mają takiego wsparcia w ramach sieci, jakie jest udziałem bibliotek publicznych. Wzmocnienie zaplecza metodycznego i organizacyjnego jest dla bibliotek szkolnych i zakładowych kwestią o zasadniczym znaczeniu i warunkiem rozwoju efektywnej działalności.

Skonstatujmy jeszcze, że o ile można w jakimś stopniu zrozumieć trudną sytuację bibliotek szkolnych, to niepojętą sprawą

jest obojętność socjalistycznego zakładu pracy wobec biblioteki zakładowej, obojętność, jaką mieliśmy okazję nazbyt często obserwować w przeszłości i która była główną przyczyną zlikwidowania tylu dawnych bibliotek związkowych, służących przecież nie komu innemu, tylko pracownikom tak często bardzo bogatych zakładów macierzystych.

I słowo o konkursach czytelniczych. Z założenia mają służyć upowszechnianiu czytelnictwa, a więc — wspomagać działania bibliotek. W praktyce stanowią dla nich swego rodzaju „propozycję nie do odrzucenia”. Zauważmy, że to nie biblioteki są organizatorami konkursów. One są tylko wykonawcami tych imprez, jakże często nie domyślanych do końca, nie liczących się z realiami, a przede wszystkim z brakiem literatury konkursowej w bibliotekach.¹¹⁾ Inicjowane z dobrymi intencjami, ale bez konsultacji z bibliotekarzami, przeradzają się — jak dowodzą analizy — w przedsięwzięcia o niejasnym celu, konkursy dla konkursów, imprezy o niesprawdzałnej efektywności, stawiające bibliotekarzy wobec pokusy uzyskania nagrody za wszelką cenę. Nie dziwny się więc rezerwie wielu bibliotekarzy wobec konkursów czytelniczych.

Na zakończenie trudno nie stwierdzić, że stagnacja w upowszechnianiu czytelnictwa łączy się z kryzysem myślenia o sprawach bibliotek. Jak się wydaje, jest on pochodną utraty wiary w pomyślne skutki podejmowanych działań. Przewyciężenie tego kryzysu, pewnie jednoznaczne z przewyciężeniem postaw pasywnych, wymaga nie tylko znalezienia nowego podejścia do istniejących problemów, ale i pokazania, że określone działania mogą być skuteczne w skali bibliotek, regionu czy ogólnokrajowej. Skuteczną zachętę może stanowić szybkie reagowanie na zagrożenia i trudności, przystąpienie do realizacji odkładanych projektów, praktyczne wykorzystanie wyników analiz i badań itp. Wiele tu zależy od samego środowiska, bardzo wiele może zdziałać Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jeśli uzyska odpowiednią pomoc; duże oczekiwania związane są z władzami resortowymi.

PRZYPISY

* Zob. Biblioteki publiczne w liczbach 1984. Warszawa BN 1985 s. 83—114.

¹⁾ Maj J., Wołosz J.: Punkty biblioteczne na wsi w świetle badań Instytutu Książki i Czytelnictwa. „Rocznik Biblioteki Narodowej”, T. I 1965, s. 24—63.

²⁾ Maj J., Wołosz J.: Charakterystyka obsługi bibliotecznej gromady. Warszawa 1965.

³⁾ Wołosz J.: Sprawność działania placówek bibliotecznych w środowisku wtejskim. „Bibliotekarz” 1971 nr 10—12, s. 301—311.

4) Wołosz J.: *Sprawność działania...* tamże.

5) Maj J.: *Zasięg terytorialny działania bibliotek publicznych w wielkim mieście na przykładzie dzielnicy Ochota w Warszawie*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” T. XII—XIII 1976—1977, s. 51—70.

6) „Bibliotekarz” 1985 nr 2, s. 1—14.

7) Zapis § 13 pkt. 1 jest następujący: „Za dokonanie w punkcie bibliotecznym wymiany księgozbioru przysługuje kwartalny ryczałt w wysokości 600 zł tytułem zwrotu kosztów za dojazd i transport książek na teren gminy, na którym nie ma środków komunikacji państwowej.”

8) Propozycja ta jest zbieżna z opinią J. Burakowskiego, zawartą w jego artykule „Bibliobus ale jaki?” opublikowanym w „Poradniku Bibliotekarza” 1986 nr 1, s. 16—17. Sugeruje on wykorzystanie zbudowanych naczep samochodowych, przewożonych z miejsca na miejsce ciągnikiem.

9) Taki wniosek płynie m.in. z pracy A. Daneckiej „Rola wystaw, odczytów i spotkań autorskich w działalności bibliotek publicznych w Polsce.” (Warszawa: BN 1976), wykonanej w IKiCz BN oraz artykułu A. Witkowskiej: „Wpływ wystaw bibliotecznych na czytelnictwo.” opublikowanego w „Roczniku Biblioteki Narodowej” T. VII. 1971, s. 117—125.

10) Pokazane to jest bardzo wyraźnie w pracy J. Czarnieckiej i E. Szałajskiej „Organizacja księgozbiorów w wypożyczalniach z wolnym dostępem do półek.” Warszawa: BN 1975.

11) Taka ocena konkursów czytelniczych zawarta jest w opracowaniu Instytutu Książki i Czytelnictwa „Uwagi o konkursach czytelniczych w Polsce (w l. 1975—1984)” (maszynopis).

WOJEWÓDZKI PROGRAM UPOWSZECHNIANIA KULTURY

Programowanie rozwoju czytelnictwa w województwie rzeszowskim przebiega podobnie jak w innych województwach. Od roku 1975 pojawiły się nowe możliwości programowania jego rozwoju. Zorganizowanie przez WBP w Rzeszowie wojewódzkiego systemu gromadzenia zbiorów zachęciło do podejmowania prób konstruowania programów rozwoju działalności oświatowej i informacyjnej, opierając się na wspólnej dla całego województwa polityce gromadzenia zbiorów. Jak stwierdził Lucjan Biliński na Ogólnopolskiej Konferencji w Rzeszowie, poświęconej sprawie gromadzenia zbiorów, *„truzmem jest twierdzenie, że stan czytelnictwa zależy od zasobności zbiorów bibliotecznych a zasobność tę warunkuje w bardzo dużym stopniu organizacja zakupu nowości wydawniczych”*.

W Polsce pojęcie programowania czytelnictwa pojawia się często w różnych dokumentach, częściej jako hasło, rzadziej w postaci materiałów związanych z realizacją problemu. Panuje jednak dość zgodna, powszechnie przyjmowana opinia, że wszelkie działania zmierzające do upowszechniania czytelnictwa należy uznać za celowe i godne uznania.

Postulat konieczności programowania czytelnictwa pojawia się również w takich dokumentach jak: *Ustawa o bibliotekach*, *Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego do roku 1990* (publikowany), *Ustawa o upowszechnianiu kultury* i wreszcie dokument Komisji Kultury KC PZPR pt. *Stan i kierunki rozwoju bibliotekarstwa*. Na edukacyjny charakter pracy bibliotek wskazuje zapis Ustawy o bibliotekach:... *„biblioteki służą rozwojowi nauki, kultury i gospodarki narodowej oraz socjalistycznemu wychowaniu społeczeństwa.”*

Konieczność konstruowania programów upowszechniania określa dokument Komisji Kultury KC: *„Minister Kultury przedstawi kompleksowy program upowszechniania czytelnictwa”* (pkt. 9a cyt. dokumentu).

Konieczność programowania czytelnictwa wynika również z potrzeb bibliotek. Istnieją powody, które upoważniają szczególnie WBP do zajmowania się problematyką programowania rozwoju czytelnictwa. Są to: aktualna sytuacja panująca na rynku księgarskim oraz widoczny wzrost liczby czytelników i wypożyczeń w bibliotekach. Niestety, rozwój ten nie odbywa się harmonijnie. Występują różnorodne zahamowania, które doprowadzają do dużych dysproporcji w zasięgu czytelnictwa w województwie.

Funkcjonuje dość powszechnie praktyka „planowania statystyki bibliotecznej”; wszyscy mamy świadomość, że jest to praktyka szkodliwa. Niestety, jest ona nieunikniona, ponieważ od niej zależy liczba etatów, powierzchnia lokali bibliotecznych, fundusze na zakup książek i w ogóle środki na działalność bibliotek.

Pojawiły się dość krytyczne i radykalne głosy dotyczące metod upowszechniania czytelnictwa. Mówi się wręcz, że niektóre metody się przeżyły, jak np. spotkania autorskie, wystawy książek, konkursy i plebiscyty. To najważniejsze przyczyny skłaniające do zajmowania się programem upowszechniania czytelnictwa. Oto kilka zasad, którymi kierowaliśmy się przy opracowaniu programu:

Zasada powszechnej aprobaty środowiska bibliotekarskiego

Zadania i metody realizacji zasad muszą uzyskać pełną aprobatę bibliotekarzy oraz instytucji współdziałających. Uznaliśmy, że nawet podręcznikowo opracowane zadania i metody ich realizacji nie mają szans powodzenia bez świadomej akceptacji bibliotekarzy.

Zasada ciągłego postępu i innowacji

Autor artykułu „*Tradycje i mit nowoczesności*” („Bibliotekarz” Nr 4/78) omawiając nowe sposoby gromadzenia zbiorów stwierdził: „nikt nie wymyślił optymalnej formy, a wszystkie propozycje sugerują rozwiązania mniej skuteczne od już stosowanych”. Wprawdzie teza została wygłoszona przy innej okazji, ale przeciwstawiamy się jej ze względu na fakt, że nawołuje ona do bezczynności, neguje postawy innowacyjne w bibliotekarstwie — a z tym zgodzić się nie można.

Zasada wspólnego podejmowania zadań

Bibliotekarze sami nie rozwiążą problemu czytelnictwa w bibliotekach. Wynika stąd konieczność szerokiej współpracy z organizacjami społecznymi i młodzieżowymi.

Zasada odpowiadania na potrzeby czytelnictwa

Istotą założonego programu jest systematyczne poznawanie przez bibliotekarzy ciągle zmieniających się potrzeb, gustów i upodobań czytelnicznych.

Zakres i zasięg zadań w programie upowszechniania czytelnictwa

W popularnym w środowisku bibliotekarzy opracowaniu „*Podstawy czytelnictwa powszechnego*” Maria Walentynowicz szeroko omówiła zadania biblioteki. Zadania te są związane z programowaniem wszystkich rodzajów zbiorów.

W programie upowszechniania czytelnictwa w województwie rzeszowskim na lata 1986—90, podjęte zostały zadania dotyczące wyłącznie upowszechniania książek. O pewnych prawidłowościach zjawisk czytelnicznych nie wszystko wiemy. Jednak pewne podstawowe uwarunkowania czytelnicze są zbadane. Określając zakres zadań programu upowszechniania czytelnictwa naszą uwagę skoncentrowaliśmy na trzech podstawowych zagadnieniach.

1. Zadania związane z kwestią zasięgu czytelnictwa, tzn liczby czytelników

Wyłoniliśmy grupy czytelników, na których zależy nam w szczególności, a którzy, niestety, z różnych przyczyn tracą kontakt z biblioteką. Chodzi tutaj o osoby czynne zawodowo i produkcyjnie (młodzi robotnicy, młodzi rolnicy). Bibliotekarz nie powinien oczekiwać na tych czytelników, lecz podejmować różne akcje propagujące zbiory biblioteki w tych środowiskach.

2. Zadania związane ze zwiększeniem aktywności księgozbioru

Na podstawie statystyki bibliotecznej możemy stwierdzić, że aktywność księgozbiorów bibliotecznych nie jest największa. W naszym województwie istnieje wiele bibliotek, w których wypada tylko jedno wypożyczenie na jedną książkę ze zbiorów bibliotecznych w ciągu roku. Sytuacja ta wynika z wielu przyczyn. Rozpoznanie tych przyczyn i ustalenie sposobów ich eliminowania może przynieść dobre rezultaty. Taka praktyka jest znana. Najwięcej uwagi pragniemy poświęcić takim sposobom jak analiza książek, które nie są czytane, selekcja zbiorów, wieloegzemplarzowy zakup książek poczytnych, słowem wszystkim zabiegom, które mogą poprawić aktywność księgozbiorów.

Tylko bowiem w XIX wieku określono biblioteki jako „mauzoleum, w którym nieśmiertelna, najszlachetniejszych umysłów spóścizna — spoczywa” lub „zakurzone, puste, niedowietrzone sale, w których bibliotekarz przebywa z obowiązku kilka godzin tygodniowo, by przez ten czas być w samotności. Nic nie przerywa tu głębokiej ciszy, tylko zgrzytanie mola książkowego”. Tak pisał M. Łodyński w opracowaniu dotyczącym polskiej polityki bibliotecznej. Niektórzy bibliotekarze sądzą, że zajęcie się wyłącznie sprawą aktywności księgozbiorów może stanowić cały program upowszechniania czytelnictwa. Należy się zgodzić z tym, że w upowszechnianiu czytelnictwa pierwszym istotnym elementem jest aktywność księgozbioru, drugim liczba czytelników.

3. Zadania związane z inspirowaniem zmiany tradycyjnych gustów czytelniczych

Teoretycy bibliotekarstwa stwierdzają, że biblioteka nie ma pełnych możliwości wpływu na zainteresowania i wybory czytelnicze, ponieważ wiążą się one z oddziaływaniem na czytelnika różnych czynników: rodziny, szkoły, różnych typów więzi społecznych i zależności od pewnych procesów socjokulturowych. Należy jednak stwierdzić, że praktyka biblioteczna potwierdza możliwość kreowania wyborów czytelniczych. Dlatego wyznaczaliśmy również te potwierdzone praktyką zadania, które jednak umożliwiają zmianę zainteresowań czytelniczych. Tym samym odrzucamy tezę głoszącą, iż propaganda książki i kierowanie czytelnictwem jest niedopuszczalną ingerencją w osobowość odbiorcy.

Uwagi o metodzie realizacji programu

Realizacja zadań służących upowszechnianiu czytelnictwa wymaga potrzebę stałej weryfikacji skuteczności stosowanych metod.

W roku 1976 Aleksandra Danecka opublikowała pracę pt. *„Rola wystaw, odczytów, spotkań autorskich w działalności bibliotek w Polsce”*.

Opracowanie to odnosi się głównie do tzw. działalności kulturalno-oświatowej. Autorka twierdzi w nim między innymi: *„wystawy, spotkania autorskie i odczyty nie odgrywają zasadniczej roli w catokształcie działań popularyzatorskich”*. Zamieszcza również inne spostrzeżenia na temat wystaw. Postuluje np. aby ekspozycje książek można było w większym stopniu oprzeć na konkretnych pozycjach ze zbiorów własnych oraz aby książki z wystawy można było wypożyczyć. Powszechnie wiadomo, że brak jest nowszych badań nad stosowanymi metodami upowszechniania czytelnictwa. Dlatego istnieje pilna potrzeba (niezależnie od tego czy podzielamy poglądy autorki) stałej weryfikacji metod. Aby można było tego dokonać, należy opracować katalog metod, który w określonych bibliotekach i określonym czasie będzie stosowany powszechnie, następnie zweryfikować go w praktyce.

Dla bibliotek publicznych województwa rzeszowskiego w „programie” ustaliliśmy taki katalog na podstawie metod najbardziej popularnych w środowisku bibliotekarzy i czytelników. Wydaje się, że sama metoda i forma nie musi być odrzucana tylko dlatego, że nie przynosi ona natychmiast spodziewanych efektów.

Jadwiga Kołodziejaska w „Bibliotekarzu” Nr 1/2 z 1972 r. w artykule *„Rola bibliotek w upowszechnianiu czytelnictwa”* stwierdziła między innymi: *„mamy świadomość, że działanie ich (bibliotek publicznych) jest skuteczne tylko w określonych warunkach społecznych, politycznych i kulturalnych...”* i dalej... *„wydaje się przeto, że w kręgu zainteresowań bibliotekarzy powinny być szczególnie eksponowane okoliczności społeczne, które wpływają decydująco na rozmiary społecznego funkcjonowania książki, które powinny wpływać również na ogólne i szczegółowe zasady funkcjonowania bibliotek...”*. Poglądy autorki można uzupełnić stwierdzeniem, że przyjęte metody i formy popularyzacji czytelnictwa książek muszą być dostosowane do sytuacji społeczno-politycznej, w jakiej pracują biblioteki i powinny być stale ulepszone. Czytelnictwo jest bowiem procesem społecznym i jako takie podlega warunkom historycznym i społecznym.

Weryfikację metod w naszym programie pozostawiamy pracownikom bibliotek.

Przedstawiamy redakcyjną propozycję programu upowszechniania czytelnictwa w województwie rzeszowskim. Na wstępie dokonaliśmy szerokiego uzasadnienia przyjętych zadań programowych. W wyniku tego uzasadnienia i ustalonych wniosków przyjęliśmy, że podstawowym zadaniem wszystkich bibliotek publicznych województwa rzeszowskiego jest stałe i systematyczne upowszechnianie czytelnictwa książek we wszystkich grupach społecznych. Ustalenie zadań szczegółowych wynika przede wszystkim z praktyki upowszechniania czytelnictwa książek przez biblioteki. Teoretyczną podstawą ustalenia najważniejszych zadań programowych były badania IKiCZ z BN. Zadanie to będzie wykonane przy pomocy następujących sposobów:

- zorganizowanie pełnej sieci punktów i filii bibliotecznych
- zapewnienie odpowiedniej zasobności bibliotek w księgozbiory
- zapewnienie czytelnikom dogodnego czasu otwarcia bibliotek.

Upowszechnianie czytelnictwa książek w poważnym stopniu zależy od postawy bibliotekarzy, ich wiedzy, zawodowego przygotowania i pracy.

Założone w programie zadania ustalone zostały dla całego województwa. Nie oznacza to, że poszczególne MiG BP i GBP nie mogą podejmować własnych zadań.

I. ZADANIA ZWIĄZANE ZE ZWIĘKSZENIEM ZASIĘGU CZYTELNICTWA

1. Osiągnąć pełny stan sieci filii bibliotecznych zgodnie z Uchwałą WRN na 1000 mieszkańców 1 filia na wsi, na 8 tys. mieszkańców w mieście 1 filia.

Metody realizacji

- a) przekształcić punkty biblioteczne w filie w miejscowościach do 1000 mieszkańców,
 - b) gromadzić księgozbiór dla przyszłych filii,
 - c) zapewnić lokal,
 - d) zapewnić obsadę.
2. Rozwijać sieć punktów bibliotecznych w zakładach pracy (we wszystkich zatrudniających ponad 200 pracowników, w których nie ma bibliotek związkowych).

Metoda realizacji

- a) przy organizowaniu punktów współdziałać ze związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi,
 - b) uzyskać poparcie dyrekcji i samorządów robotniczych przy organizowaniu punktów,
 - c) organizować konkurs: „Najlepiej pracujący punkt biblioteczny”.
3. Rozwijać sieć punktów w miejscowościach powyżej 500 mieszkańców.

Metoda realizacji

- a) pozyskiwać aktyw społeczny do prowadzenia punktów bibliotecznych spośród KGW, organizacji młodzieżowych,
 - b) organizować konkurs: „Najlepiej pracujący punkt biblioteczny”
4. Osiągnąć wskaźnik powierzchni bibliotecznej filii wiejskiej 6 m² na 100 mieszkańców.

Metoda realizacji

- a) poprawiać warunki lokalowe bibliotek przez remonty, adaptacje i zamiany lokali.
5. Popularyzować bibliotekę i jej księgozbiór w środowisku.

Metoda realizacji

- a) reklama i propaganda wizualna,
 - b) popularyzacja prasowo-radiowa.
6. Zwiększyć liczbę czytelników do lat 14 oraz liczbę wypożyczeń literatury dziecięcej i młodzieżowej w stosunku do dotychczasowych wyników.

Metoda realizacji

- a) dokonać analizy środowiska młodzieży szkolnej, która ma najmniejszy kontakt z książką,
 - b) realizować w bibliotekach program przysposobienia czytelniczego i informacyjnego,
 - c) nawiązać współpracę ze szkołami specjalnymi i domami dziecka,
 - d) organizować imprezy i spotkania w okresie trwania „Dni Literatury Dziecięcej”,
 - e) nagradzać najaktywniejszych czytelników (konkurs na najaktywniejszego czytelnika),
 - f) kontynuować coroczne konkursy na najlepszego aktywistę,
 - g) organizować sezonowe punkty biblioteczne na koloniach, obozach wakacyjnych i zimowiskach,
 - h) prowadzić inne tradycyjne formy pracy.
7. Dążyć do zwiększenia aktywności czytelniczego środowiska robotniczego.

Metoda realizacji

- a) organizować punkty biblioteczne w zakładach pracy zatrudniających pow. 300 osób (służyć temu będzie konkurs „Najlepiej pracujący punkt biblioteczny”,
 - b) zwiększyć popularyzację książek fachowych, służących podnoszeniu kwalifikacji zawodowych w środowiskach robotniczych,
 - c) wykorzystywać zakładowe ośrodki informacji i propagandy dla spopularyzowania bibliotek publicznych i ich księgozbiorów,
 - d) podjąć wspólnie z ZSMP akcję powoływania w grupach i Kołach ZSMP organizatora czytelnictwa. Pozyskać do tej idei związki zawodowe,
 - e) biblioteki gminne i ich filie wiejskie szczególnie zainteresują się czytelnictwem robotników dojeżdżających.
8. Objąć oddziaływaniem czytelniczym grupę młodych rolników.

Metoda realizacji

- a) systematycznie organizować konkurs „Upowszechniamy książkę rolniczą”,
 - b) aktywizować organizatorów czytelnictwa ZMW, ZSMP, KGW na wsi do rozwoju czytelnictwa w swoich środowiskach.
9. Dążyć do zwiększenia zasięgu czytelnictwa wśród ludzi chorych i niepełnosprawnych.

Metoda realizacji

- a) organizować punkty biblioteczne w domach opieki społecznej,
 - b) uaktywnić działalność bibliotek publicznych w szpitalach,
 - c) pozyskać młodzież do zorganizowania opieki nad ludźmi chorymi i niepełnosprawnymi w ramach tzw. akcji „Księgonosze”.
10. Zorganizować dalsze czytelnie lub wyodrębnione miejsca do udostępniania książek na miejscu.

Metoda realizacji

- a) zorganizować we wszystkich MIGBP i GBP czytelnie,
- b) zorganizować w większych filiach czytelnie,
- c) wyodrębnić w każdej filii bibliotecznej co najmniej 4 miejsca do korzystania z książek na miejscu.

II. ZADANIA ZWIĄZANE ZE ZWIĘKSZENIEM AKTYWNOŚCI KSIĘGOZBIORU

1. Zwiększyć liczbę odwiedzin dzieci do lat 14-tu w bibliotekach.

Metoda realizacji

- a) stosować atrakcyjne formy pracy z czytelnikiem dziecięcym, jak: wieczory bajek, filmy dla dzieci, konkursy błyskawiczne, spotkania z ciekawymi ludźmi,

- b) zapewnić warunki lokalowe do pracy z dziećmi w bibliotekach.
2. Zwiększać rotację książki w skali wojewódzkiej osiągając więcej wypożyczeń na 1 książkę w roku i zwiększając wypożyczenia na 1 czytelnika.

Metoda realizacji

- a) przeprowadzać systematyczne selekcje zbiorów,
 - b) zorganizować dla całej sieci gminnej magazyny zbiorów rezerwowych,
 - c) współpracować z Działem Gromadzenia Zbiorów w celu właściwego doboru księgozbioru,
 - d) analizować książki, które nie są czytane,
 - e) organizować wystawy tzw. książek zapomnianych przez czytelników,
 - f) przestrzegać regulaminu wypożyczania książek, wykorzystując do tego celu wszystkie formy do likwidowania zadłużeń wobec bibliotek.
3. W gromadzeniu i uzupełnianiu zbiorów dążyć do wyrównywania dysproporcji w nasyceniu zbiorów, przestrzegać wskaźnika zakupu nowości.

Metoda realizacji

- a) realizować zadania „Wojewódzkiego Systemu Gromadzenia Zbiorów”, a w szczególności:
 - dostosować gromadzenie zbiorów do struktury i potrzeb czytelników oraz do obecnych i założonych rozwojowo funkcji biblioteki,
 - zapewnić wieloegzemplarzowy zakup książek poczytnych,
 - uzupełnić zbiory bibliotek zgodnie z podstawowym zestawem książek z literatury pięknej dla bibliotek publicznych woj. rzeszowskiego.
4. W czytelniach systematycznie zwiększać odwiedziny i wypożyczenia książek w stosunku do stanu osiągniętego w roku 1985.

Metoda realizacji

- a) ukształtować prawidłowo księgozbiory podręczne (zgodnie z wytycznymi WBP),
- b) w większych bibliotekach zorganizować magazyny zbiorów naukowych,
- c) rozwinąć wypożyczenia międzybiblioteczne,
- d) prowadzić kartotekę osób kształcących się w systemach zaocznych.

III. ZADANIA ZWIĄZANE Z INSPIROWANIEM ZMIANY TRADYCYJNYCH GUSTÓW CZYTELNICZYCH

1. Popularyzować polską literaturę współczesną i innych krajów systematycznie zwiększając liczbę wypożyczeń polskiej literatury pięknej.

Metoda realizacji

- a) rozpowszechnić wśród bibliotekarzy materiały informacyjno-bibliograficzne, opracowane w WBP — „Kartka z kalendarza” i treści tam zawarte,
 - b) zapewnić każdej bibliotece literaturę z „Podstawowego zestawu książek z literatury pięknej dla bibliotek województwa rzeszowskiego”,
 - c) zorganizować plebiscyt na najbardziej popularnego pisarza, w wyniku którego przyznany będzie ex libris czytelników woj. rzeszowskiego,
 - d) kontynuować „Rzeszowskie Spotkania z Literaturą Radziecką”,
 - e) organizować stałą imprezę pn. „Tydzień pisarzy środowiska rzeszowskiego”.
2. Wykorzystywać do programowania działalności upowszechnieniowej sondaże nt. czytelnictwa współczesnej literatury pięknej organizowane przez Wypożyczalnię Literatury Współczesnej WBP.

Metoda realizacji

- a) publikować komunikaty,
 - b) prowadzić kartoteki debiutów literackich,
 - c) opracowywać wnioski dotyczące selekcji literatury pięknej.
3. Zwiększyć czytelnictwo literatury popularno-naukowej wśród dzieci i młodzieży.

Metoda realizacji

- a) kontynuować turniej czytelniczy „Książka w samodzielnej pracy ucznia”,

- b) zapoznawać uczniów z warsztatem informacyjnym bibliotek (księgozbiór podręczny, katalogi, kartoteki),
- c) organizować wystawy serii książek popularno-naukowych,
- d) na comiesięcznych spotkaniach aktywności bibliotecznego prezentować interesujące wydawnictwa popularno-naukowe.

4. Popularyzować literaturę społeczno-polityczną i ekonomiczną.

Metoda realizacji

- a) współpracować z systemem szkoleń ideologicznych,
- b) organizować dekady „Człowiek - Świat - Polityka”

5. Zwiększyć udział literatury popularno-naukowej i fachowej w czytelnictwie ludzi kształcących się.

Metoda realizacji

- a) organizować „Miesiąc książki rolniczej”,
- b) organizować „Miesiąc książki technicznej”,
- c) nawiązać współpracę z systemem szkoleń fachowych.

IV. ZADANIA ZWIĄZANE Z PODNOSZENIEM POZIOMU KADR BIBLIOTECZNYCH

Skuteczne realizowanie wymienionych zadań w decydującym stopniu zależy od bibliotekarza, jego wiedzy, kwalifikacji i pracowitości. W województwie rzeszowskim jako element zasad motywacyjnego premiowania funkcjonują kryteria oceny etyki zawodowej.

Celem podniesienia na wyższy poziom pracy bibliotekarzy w realizacji programu upowszechniania czytelnictwa należy zrealizować następujące zadania.

1. Pozyskać do pracy w bibliotekach osoby wyłącznie po średnim wykształceniu ogólnym.

Metoda realizacji

- a) popularyzować wśród absolwentów szkół średnich zawód bibliotekarza w prowadzonych formach przysposobienia bibliotecznego.
- 2. Zwiększyć w grupie pracowników merytorycznych liczbę osób z wykształceniem średnim (dotyczy to pracowników pełnozatrudnionych i niepełnozatrudnionych)
 - a) kierować osoby z wykształceniem podstawowym do uzupełnienia wykształcenia średniego w trybie zaocznym lub wieczorowym.
- 3. Kierownicy GBP winni osiągnąć wykształcenie upoważniające do zajmowania stanowiska starszego bibliotekarza.

Metoda realizacji

- a) kierować do Policealnego Studium Bibliotekarskiego zaocznego kierowników GBP i kierowników filii zatrudniających dwóch i więcej pracowników.
- 4. Dyrektorzy, kierownicy MBP i MiGBP winni posiadać wykształcenie upoważniające do stanowiska kustosa.

Metoda realizacji

- a) umożliwić dyrektorom, kierownikom MBP i MiGBP ukończenie studiów wyższych.
- 5. Ogólne metody związane z podnoszeniem poziomu kadr:
 - a) uwzględnić w okresowych ocenach kadr „Podstawowe wymagania zawodowe”,
 - b) wszystkich pracowników objąć systematycznym szkoleniem w ramach zajęć w Ogniskach Doskonalenia Zawodowego,
 - c) nowo zatrudnionych pracowników przysposabiać do pracy pod kierunkiem doświadczonych i wzorowo pracujących bibliotekarzy,
 - d) dokonywać systematycznie ocen kwalifikacyjnych na podstawie Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 14 XI 1985 r.

V. OCENA REALIZACJI PROGRAMU

Ocena dokonywać się będzie poprzez ukazywanie pozytywnych przykładów i osiągnięć poszczególnych bibliotek w zakresie upowszechniania czytelnictwa. Wyróżniającym się bibliotekom w uzyskiwaniu wysokich wskaźników wojewódzkich związanych z upowszechnianiem książki przyznawany będzie tytuł: „Wzorowa biblioteka województwa rzeszowskiego”.

Z Żałobnej Karty

MARIA KRÓLIKOWSKA-GRODEK 1904—1985



W dniu 15 kwietnia 1985 roku zmarła wybitna bibliotekarka Maria Królikowska-Grodek, starszy kustosz dyplomowany w Bibliotece Szkoły Głównej Planowania i Statystyki.

Urodziła się w 1904 r. w Białej Podlaskiej. Świadectwo dojrzałości otrzymała w 1922 roku w Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Siedlcach. W 1930 roku uzyskała dyplom mgr filozofii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego w zakresie filologii polskiej. Już w 1928 roku rozpoczęła pracę w Bibliotece Wyższej Szkoły Handlowej (obecnie SGPS), początkowo jako stypendystka. Z Biblioteką i Uczelnią związała się na ponad pół wieku. Pracowała początkowo w udostępnianiu zbiorów, ale wkrótce stała się specjalistką w zakresie opracowania wydawnictw zwartych. W latach 1935—1939 prowadziła ćwiczenia biblioteczne dla studentów pierwszego

roku studiów, zorganizowane z inicjatywy ówczesnego dyrektora Biblioteki profesora Konstantego Krzeczковского. Brała udział w redagowaniu drukowanego katalogu Biblioteki SGH opracowanego przez profesora Andrzeja Grodka. Była jedną z pierwszych pracowniczek Biblioteki, które wróciły do Biblioteki z popowstaniowej tułaczki. Brała czynny udział w porządkowaniu księgozbioru i przygotowaniu go do udostępnienia czytelnikom, co nastąpiło 28 lutego 1945 roku. Bez wody, światła i ogrzewania pracował kilkusobowy zespół pod kierunkiem Andrzeja Grodka a Maria Królikowska-Grodek ma w tej pracy poważne zasługi.

Już w 1945 r. została kierownikiem oddziału opracowania wydawnictw zwartych. Miała duże uzdolnienia pedagogiczne, dzięki czemu stworzyła bardzo dobry zespół. Dzięki jej wieloletniemu doświadczeniu i doskonałej orientacji w źródłach bibliograficznych, dzięki dokładności i pracowitości opracowanie zbiorów w Bibliotece SGPS osiągnęło wysoki poziom. Styl swojej pracy wszczepliła pracownikom swego oddziału. Prawie wszyscy pracownicy Biblioteki przeszli u Marii Królikowskiej-Grodek przeszkolenie w zakresie praktycznych umiejętności bibliotekarskich.

Była członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — działała w Komisji Katalogowania Alfabetycznego a po przejściu na emeryturę w Zespole Historyczno-Pamiętnikarskim.

Życzliwy stosunek do pracowników i koleżeńskość zjednywały Jej przyjaciół. Zawsze była pierwsza tam, gdzie trzeba było komuś pomóc, poradzić, pocieszyć, co jest właściwością ludzi o dużej kulturze i wrażliwości.

Brała udział w Konferencji Krynickiej (1951) i w wielu innych zjazdach i konferencjach bibliotekarskich.

Była odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem 75-lecia SGPS jako osoba szczególnie zasłużona dla Uczelni.

Janina Skiwska
Hanna Uniejewska

Cena 55 zł

ISBN-0208-4323



**BIBLIOTEKA
IM. C. NORWIDA
W ZIELONEJ GÓRZE**

indeks 35262

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 WARSZAWA, tel. 27-52-96 i 27-08-47

Druk: Zakłady Graficzne w Pile, ul. Okrzei 5

Zam. nr 761

Papier druk. kl. V 71 g Obj. 2 ark. druk. 2,5 ark. wyd. Nakład 15 100 egz.

Adres redakcji: pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, 60-965 POZNAŃ, skr. poczt. 5
tel. 31-32-19 i 31-33-68

Warunki prenumeraty: roczna — 660 zł, półroczna — 330 zł (cena jednego numeru
55 zł) wpłaty na konto NBP Warszawa, IV OM 1049-4040-132